

# Standardy gmina

# NOWE ZASADY

## PODSUMOWANIE ZMIAN W KODEKSIE WYBORCZYM PRZED WYBORAMI PARLAMENTARNYMI 2023

Agencja Rozwoju Obszarów Wiejskich (AROW) jest organem wykonawczym w ramach Ministerstwa Rolnictwa i Reformy Strukturalnej. Według Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa (IRWiR) w 2022 roku w Polsce było 150 tys. gospodarstw rolnych. W 2023 roku liczba ta może się zmniejszyć do 140 tys. W tym celu AROW prowadzi działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, w tym m.in. wdrażanie polityki obszarowej Unii Europejskiej. W ramach tej polityki AROW realizuje programy wsparcia, w tym m.in. programy wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. W ramach tych programów AROW prowadzi działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, w tym m.in. wdrażanie polityki obszarowej Unii Europejskiej. W ramach tej polityki AROW realizuje programy wsparcia, w tym m.in. programy wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. W ramach tych programów AROW prowadzi działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, w tym m.in. wdrażanie polityki obszarowej Unii Europejskiej.

» DEMAGOG

# Spis treści



01	<b>Centralny Rejestr Wyborców?</b>	04
02	<b>Zmiany w obwodach wyborczych</b>	12
03	<b>Komitety wyborcze</b>	17
04	<b>Agitacja wyborcza</b>	22
05	<b>Bezpłatny transport na wybory</b>	27
06	<b>Wyborcy za granicą</b>	31
07	<b>Komisje wyborcze</b>	36
08	<b>Mężowie zaufania i obserwatorzy społeczni</b>	40
09	<b>Protesty wyborcze</b>	45

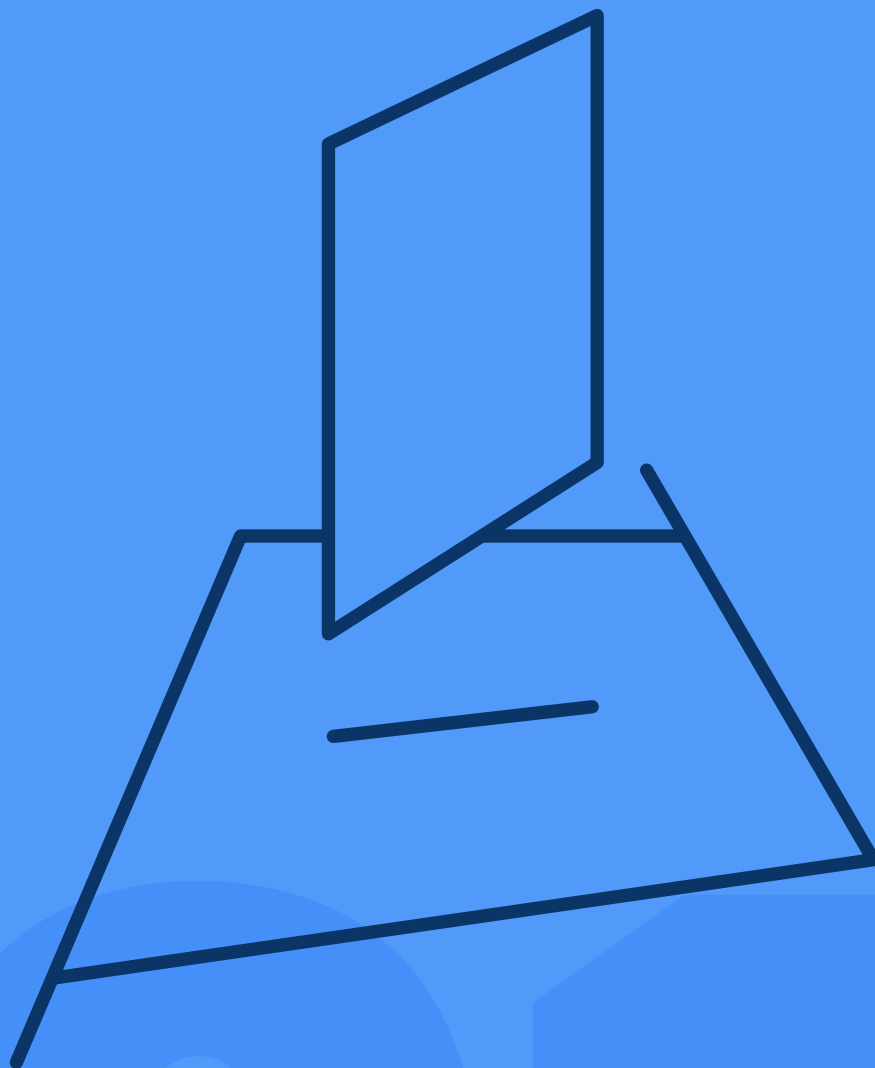
# Wprowadzenie

Głosowanie zarządzane na 15 października bez wątpienia będzie istotnym wydarzeniem w polskiej polityce. Po raz pierwszy w historii III RP w jednym dniu odbędą się wybory i ogólnopolskie referendum. Trwająca kampania wyborcza stawia państwo i obywateli przed licznymi wyzwaniem. Dodatkowo na początku tego roku przyjęta została nowelizacja prawa wyborczego, która wprowadziła nowości związane z organizacją wyborów.

Kodeks wyborczy został uchwalony w 2011 roku. Od tego czasu był zmieniany 35 razy. Ostatni raz – w marcu tego roku. W poniższym raporcie przyglądamy się wszystkim najważniejszym zmianom wprowadzonym przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi. Oprócz omówienia obecnie obowiązujących przepisów, w raporcie znajdziesz także ich porównanie z rozwiązaniami, które funkcjonowały podczas poprzednich wyborów. Pod lupę wzięliśmy także głosy krytyczne wobec reformy oraz omówiliśmy niejasności i potencjalne problemy wynikające z nowych przepisów.

Na Twoje ręce składamy kompendium wiedzy o prawie wyborczym. Jednym z kluczowych filarów demokracji jest otwarty, przejrzysty i sprawiedliwy proces wyborczy, który umożliwia obywatelom uczestnictwo w kształtowaniu władzy oraz wybór swoich przedstawicieli. Wiedza o prawie wyborczym ma moc przekształcania obywateli z biernych odbiorców informacji w aktywnych uczestników tego procesu.

Raport został podzielony na dziewięć rozdziałów. Każdy z nich został poświęcony innemu aspektowi zmian w Kodeksie wyborczym. Znajdziesz tutaj zarówno przedstawienie kompletnych nowości, takich jak Centralny Rejestr Wyborców i bezpłatny transport do lokalu wyborczego, jak i omówienie wszystkich najważniejszych zmian w dotychczas obowiązujących procedurach.



Centralny Rejestr Wyborców?

Nadchodzącej jesieni czekają nas wybory parlamentarne. Przyjęta w marcu br. nowelizacja Kodeksu wyborczego sprawia, że będą się one różnić od tych sprzed czterech lat. Zarówno pod względem organizacji, jak i samego głosowania. W serii analiz przyjrzymy się najważniejszym zmianom. Na początek – Centralny Rejestr Wyborców. Czym jest i po co powstał?

## Centralny Rejestr Wyborców

Jesienne wybory będą okazją do wykonania kolejnego kroku na drodze do cyfryzacji naszego państwa. Na początku tego roku Sejm przegłosował rządowy projekt ustawy dotyczący utworzenia Centralnego Rejestru Wyborczego (CRW). Reforma była częścią większej nowelizacji Kodeksu wyborczego.

Nowy system ma umożliwić automatyzację pracy urzędników wyborczych, uspołnienie systemu identyfikacji wyborców oraz uproszczenie procedury głosowania poza swoim miejscem zamieszkania.

W opinii Ministerstwa Cyfryzacji dzięki rejestrowi wybory będą prostsze i bezpieczniejsze. Obecnie trwają ostatnie testy systemu i migracja danych. Rejestr **zastąpi dotychczasowe rejestry wyborców prowadzone przez gminy**. W całej Polsce było ich około 2,5 tys., co utrudniało koordynację prac.

## PKW apelowało o cyfryzację

Pomysł wprowadzenia ogólnokrajowego rejestru nie jest nowy. O takie rozwiązanie apelowała Państwowa Komisja Wyborcza (KBW). Przy okazji wyborów prezydenckich w 2020 roku szefowa KBW przekonywała o zaletach cyfryzacji rejestru wyborczego:

„Najprostszym, najlepszym sposobem i najbezpieczniejszym sposobem, żeby wyborca miał możliwość dopisywania się, głosowania tam, gdzie akurat będzie przebywał, jest w gruncie rzeczy Centralny Rejestr Wyborców, o który Państwowa Komisja Wyborcza cały czas zabiega”.

Zdaniem szefowej KBW Magdaleny Pietrzak, **dotychczasowe przepisy pochodziły jeszcze z czasów, gdy nie korzystano z internetu**. Kodeks wyborczy utrudniał zmianę miejsca głosowania – zwłaszcza gdy w wyborach były dwie tury.

Dotychczas spis wyborców był tworzony na każde wybory jednorazowo. Osoby, które w pierwszej turze głosowały w innym miejscu niż zazwyczaj, pozostawały w spisie opracowanym już na drugą turę.

Każdorazowa zmiana miejsca wymagała pójścia do urzędu gminy, w której obywatel czasowo przebywa, i dopisania się do spisu wyborców. Dzięki Centralnemu Rejestrowi Wyborców będzie to łatwiejsze.

## Rejestr został uruchomiony w sierpniu

Magdalena Pietrzak już w przeszłości przekonywała o zaletach cyfryzacji, jednak wyraziła wątpliwości dotyczące tego, czy nowy system zostanie zaimplementowany w odpowiednim terminie. W niedawnym wywiadzie dla PAP szefowa KBW przekonywała, że Rejestr musi powstać najpóźniej do końca lipca.

Pozwoli to przetestować go podczas innych wyborów, np. przedterminowych lub uzupełniających, które regularnie odbywają się na poziomie lokalnym:

„Nie wyobrażam sobie, że system zostanie wprowadzony bezpośrednio na wybory parlamentarne, bo to jest za późno. To musi zostać przetestowane na mniejszych wyborach, w toku kadencji. System nie może być testowany na wyborach ogólnopolskich”.

Rejestr został uruchomiony 4 sierpnia. W Dzienniku Ustaw na początku sierpnia ukazało się także rozporządzenie Ministra Cyfryzacji, w którym określono m.in. wzór spisu wyborców, sposób i tryb sporządzania spisu oraz jego aktualizacji.

## Rząd przekonuje o zaletach systemu

W uzasadnieniu do ustawy ustanawiającej Centralny Rejestr Wyborców znajdziemy informacje o problemach, które rozwiązuje omawiana reforma. Przede wszystkim dotychczasowa decentralizacja rejestrów utrudniała wyborcom możliwość głosowania poza miejscem zameldowania. Jak czytamy:

„Konieczność przekazywania zawiadomień między gminami o zmianach miejsca głosowania wyborców **wymaga bardzo dużego zaangażowania urzędników samorządowych w proces dopisywania oraz skreślenia wyborców ze spisów wyborców** przed wyborami, a także powiadamiania wyborców o dokonanych czynnościach. Wiąże się to także z ryzykiem ujęcia danego wyborcy w więcej niż jednym rejestrze lub spisie wyborców”.

Dotychczasowe przepisy utrudniały również głosowanie za granicą oraz, zdaniem projektodawców, miały otwierać pole do nadużyć: „Bardzo krótki czas na weryfikację danych rodzi **ryzyko nieuprawnionego głosowania** i niewykreślenia wyborcy ze spisu w kraju”.

## Co daje nam nowy system?

Wśród korzyści płynących z centralizacji systemu twórcy ustawy wymienili:

- ✓ ujednolicenie rozwiązań informatycznych we wszystkich gminach,
- ✓ ujęcie każdego wyborcy w jednym rejestrze w konkretnym obwodzie i okręgu,
- ✓ dostęp do systemu przez gminy oraz organy wyborcze w trybie rzeczywistym,
- ✓ integracja z rejestrem PESEL – automatyczne dopisanie wyborcy do obwodu głosowania na podstawie adresu zameldowania,

- ✓ brak konieczności wzajemnego zawiadomienia się gmin o ujęciu wyborcy w obwodzie,
- ✓ wyeliminowanie ryzyka podwójnego figurowania wyborcy w dwóch miejscach,
- ✓ odmiejszczenie wydawania zaświadczeń o prawie do głosowania.

Sam wyborca dzięki nowemu systemowi będzie mógł łatwiej zmienić miejsce głosowania (zarówno w kraju, jak i za granicą), a także będzie mógł dopisać się do spisu wyborców przez internet.

Nowy system to również nowe koszty. Według informacji zawartych w ustawie, w latach 2023–2032 maksymalny limit wydatków budżetu państwa, będących skutkiem finansowym budowy i utrzymania CRW, wynosi 99,28 mln zł (art. 18).

Funkcjonowanie Centralnego Rejestru Wyborców w pierwszym roku (2023 roku) może wiązać się z kosztami na poziomie 31,2 mln zł.

## Okręgi wyborcze, najbliższe wybory. Co znajdziemy w swoim profilu?

Ministerstwo Cyfryzacji udostępniło makietę z przykładowym profilem wyborcy. Pozwala nam to zobaczyć, jak będzie wyglądać Centralny Rejestr Wyborców z perspektywy użytkownika. Co znajdziemy w systemie?

Przede wszystkim w naszym profilu znajdziemy podstawowe dane oraz informacje dotyczące praw wyborczych. Szybko upewnimy się, do jakiego stałego obwodu głosowania jesteśmy przypisani, a w razie potrzeby złożymy wniosek o jego zmianę.

### Prawa wyborcze

Prawo wybierania **POSIADA** <sup>116</sup>

### Stały obwód głosowania

Gmina **Gliwice**  
 Numer obwodu **1**  
 Podstawa dopisania do obwodu <sup>113</sup> **Zurzędu**  
 Siedziba komisji wyborczej <sup>115</sup> **Przedszkole Miejskie Nr 6 w Zespole Przedszkoli Miejskich Nr 2,  
 ul. Młodych Patriotów 10, 44-122 Gliwice**

### Okręgi wyborcze

Rodzaj wyborów	Numer okręgu
Wybory do Sejmu	1
Wybory do Senatu	2
Wybory do Parlamentu Europejskiego	3
Wybory do sejmiku województwa	4
Wybory do rady powiatu	5
Wybory do rady gminy	6
Wybory do rady dzielnicy m.st. Warszawy	7

W profilu wyświetlają się również informacje o nadchodzących wyborach. Platforma umożliwi nam w szybki sposób sporządzenie aktu pełnomocnictwa, zmianę lokalu, zgłoszenie chęci głosowania korespondencyjnego lub za granicą i wiele innych.

Nadchodzące wybory

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2025

Wyborca głosuje w stałym obwodzie głosowania zgodnie z miejscem zamieszkania

Dostępne opcje

- Zmiana lokalu wyborczego
- Zmiana miejsca głosowania
- Zmiana miejsca głosowania dla służb
- Głosowanie korespondencyjne
- Głosowanie w obwodzie odrębnym
- Głosowanie na statku
- Głosowanie za granicą
- Sporządzenie aktu pełnomocnictwa
- Wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania

Wybory przedterminowe Prezydenta Miasta Gilwice, 2 stycznia 2025

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2025

Wybory do Parlamentu Europejskiego

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 2025

Wyborca udzielił pełnomocnictwa

Dostępne opcje

## Dostęp do danych a jawność rejestru i procesu wyborczego

Rzecznik Praw Obywatelskich w lutym br. przekazał Senatowi swoje uwagi dotyczące nowelizacji Kodeksu wyborczego. Wiącek zauważył m.in., że Centralny Rejestr Wyborców łamie zasadę jawności rejestru.

Dotychczas obywatel miał wgląd w publicznie udostępniany rejestr wyborczy – udostępniała go każda gmina. Tym samym istniała możliwość wykrycia i zgłoszenia nieprawidłowości. Natomiast w CRW, jak zostało pokazane powyżej, każdy obywatel będzie miał dostęp jedynie do swoich własnych danych.

„Nowe przepisy **ograniczą dodatkowo możliwość reklamacji** jedynie do przypadków związanych »z nieprawidłowym ujęciem wyborcy w obwodzie głosowania«. Podstawą reklamacji nie będą mogły być inne nieprawidłowości, np. pominięcie wyborcy w rejestrze. W związku z ograniczeniem dostępu do rejestru jedynie do danych własnych, **podstaw nie będą mogły stanowić także zarzuty nieprawidłowości odnoszących się do danych innych obywateli** ujętych w rejestrze”.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich jawność rejestru jest istotna dla zapewnienia odpowiedniej kontroli przebiegu procedur wyborczych.



## RPO ma wątpliwości co do ochrony danych osobowych

To nie jedyne zastrzeżenie Marcina Wiącka, który podkreślił, że **nie jest jasny zakres ochrony danych osobowych i prywatności** w CRW – ustawa w art. 18 (paragraf 3, ust. 6) dopuszcza wykorzystanie danych do zadań określonych w innych ustawach, lecz bez wymienienia określonych zadań i zakresu działań.

Rejestr będzie dzielić się na części A i B. Pierwsza z nich będzie dotyczyć wyborców – obywateli polskich, natomiast w drugiej z nich będą zbierane profile uprawnionych do głosowania w naszym kraju obywateli UE (niebędących obywatelami polski) i obywateli Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Osoby niebędące obywatelami Polski muszą przy okazji dopisania się do rejestru wyborczego dostarczyć dodatkowe dane, które zostaną wykorzystane do nadania numeru PESEL (art. 19a). Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich klóci się to ochroną danych osobowych i minimalizacją danych. Jak czytamy:

„Osoby chcące skorzystać ze swojego prawa wyborczego **będą zobowiązane do zarejestrowania się w rejestrze PESEL**, a w konsekwencji podania bardziej szczegółowych danych osobowych, niż wymagane przez Kodeks wyborczy i bez możliwości usunięcia danych z rejestru PESEL”.

## Krok na drodze do centralizacji i cyfryzacji

Za obsługę CRW odpowiedzialny jest minister właściwy do spraw informatyzacji, czyli obecnie minister cyfryzacji, natomiast Państwowa Komisja Wyborcza będzie sprawować nadzór nad poprawnością aktualizacji rejestru przez organy dokonujące rejestracji danych w tym rejestrze (art. 160).

Wcześniej za prowadzenie stałych rejestrów wyborców odpowiadały gminy (art. 18). Na podstawie tych rejestrów tworzono każdorazowo przed wyborami spis wyborców, który służył do przeprowadzenia głosowania. Tymczasem po obecnej nowelizacji spis wyborców będzie prowadzony i aktualizowany przez gminy z wykorzystaniem Centralnego Rejestru Wyborców.

System umożliwi ustalenie liczby wyborców, sporządzanie spisów wyborców oraz spisów osób uprawnionych do udziału w referendum. Co istotne, CRW dotyczy wyłącznie wyborców, a więc osób posiadających prawo wybierania. Nie będą w nim przetwarzane informacje o kandydowaniu przez daną osobę w zarządzonych wyborach.

## Potencjalny problem – migracje wyborców

„Rzeczpospolita” zwraca uwagę na potencjalny problem migracji wyborców. Liczba mandatów w danym okręgu jest uzależniona od liczby mieszkańców. Nowe przepisy znacząco ułatwiają wyborcom zmianę miejsca głosowania, co może wpłynąć na granice okręgów wyborczych i liczbę wybieranych posłów. Zwłaszcza że spis będzie mógł być aktualizowany nawet do 3 dni przed datą wyborów.

Już teraz PKW apeluje o zmianę rozkładu mandatów. Z obliczeń wynika, że w 11 okręgach powinien być wybierany jeden poseł mniej, a w 10 okręgach – co najmniej jeden więcej.

Migracje wyborów po zmianie przepisów mogą wpłynąć na to jeszcze bardziej. Potencjalnie może to doprowadzić do sytuacji, gdy w niektórych okręgach mniejsza grupa obywateli wybierze więcej posłów niż duża grupa w innym okręgu. Minister cyfryzacji odniósł się do tych wątpliwości – jego zdaniem to czas pokaże, czy dojdzie do tak znaczących migracji:

„Przy skali parlamentarnych wyborów, pojedyncze migracje nie mają znaczenia, a np. w samorządowych systemach by od razu wychwycił anomalie, że w gminie zamieszkałej przez 5 tys. osób nagle dopisało się 15 tys. nowych mieszkańców”.

## Kontrowersje wokół CRW. Czy cyfryzacja otwiera pole do nadużyć?

Nie tylko Krajowe Biuro Wyborcze, „Rzeczpospolita” i RPO zgłosili uwagi do nowego systemu. Na problem ze zbyt późnym wejściem w życie przepisów ustanawiających Centralny Rejestr Wyborców zwróciła uwagę Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFHR).

W polskim systemie istnieje instytucja ciszy legislacyjnej – prawo wyborcze może być zmieniane najpóźniej na pół roku przed wyborami. Wynika to z wykładni Trybunału Konstytucyjnego, o czym więcej dowiesz się z [innej naszej analizy](#).


Nowelizacja Kodeksu wyborczego scedowała odpowiedzialność za ogłoszenie wejścia w życie przepisów ustanawiających CRW na Prezesa Rady Ministrów. Komunikat ukazał się w sierpniu. Przedtem HFHR ostrzegало o ryzyku, które wiązałyby się z odwlekaniami tej decyzji:

„Ta ostatnia sytuacja w zupełności nie gwarantuje, że tak kluczowa zmiana nie wejdzie w życie w kluczowym momencie procesu wyborczego i przez to nie doprowadzi do jego paraliżu”.

## Politycy opozycji sceptycznie o osobie odpowiedzialnej za reformę

Za przygotowanie Centralnego Rejestru Wyborców odpowiedzialne jest Ministerstwo Cyfryzacji, którym kieruje Janusz Cieszyński. Dariusz Joński i Michał Szerba z Koalicji Obywatelskiej zauważyli, że jest to polityk „skompromitowany aferą respiratorową”. Mowa o sytuacji z czasów pandemii COVID-19, kiedy to Janusz Cieszyński odpowiadał za umowę z byłym handlarzem bronią na respiratory, które nigdy nie trafiły do szpitali.

Zdaniem ministra Cieszyńskiego kwestia respiratorów leżała poza jego odpowiedzialnością. Dodatkowo odpowiedział na zarzuty dotyczące braku kompetencji do kierowania nowym rejestrem i podkreślił, że:




„O tym wszystkim oraz o szczegółach harmonogramu powstawania CRW poinformowałem ostatnio posłów PO podczas kontroli poselskiej. Panowie dostali komplet materiałów oraz uzyskali odpowiedzi na wszystkie pytania. Za budowę tego systemu odpowiada ten sam zespół, który w trzy tygodnie od wybuchu wojny uruchomił nadawanie PESELi dla obywateli Ukrainy. **To profesjonaliści, którzy pracują dla naszego państwa od wielu lat** – część z nich była tu także, kiedy premierem był Donald Tusk”.

Podczas wspomnianej przez niego kontroli poselskiej Dariusz Joński i Michał Szczerba oskarżyli ministra o przeprowadzenie prowokacji. Janusz Cieszyński miał, ich zdaniem, bezprawnie przekazać im utajnione dokumenty. On sam odparł zarzuty, stwierdzając, że politycy wykazali się nieznajomością ustawy o ochronie informacji niejawnych.

## Tusk i zarzuty wobec ministra Cieszyńskiego

Podczas kwietniowego spotkania z wyborcami Donald Tusk zasugerował, że obóz rządzący może podjąć próbę sfałszowania nadchodzących wyborów: „Nie skapitulujemy. I im was jest więcej na tych spotkaniach, im was będzie więcej 4 czerwca, im nas będzie więcej w dniu wyborów, przy urnach wyborczych, tym trudniej Cieszyńskim, Morawieckim, Kaczyńskim będzie sfałszować czy ukraść wybory demokratyczne w Polsce”.

Janusz Cieszyński poczuł się wywołany tymi słowami do odpowiedzi i na swoim profilu na Twitterze wyjaśnił, że Centralny Rejestr Wyborców wcale nie otwiera pola do nadużyć wyborczych:

„Dziś każda gmina sama prowadzi spis wyborców. Powstaje on w oparciu o dane z rejestru PESEL, wpisy obywateli, wyroki sądów o pozbawieniu praw wyborczych etc. **Gminy korzystają z różnych systemów IT do obsługi spisów i czasem przechowują je na sprzęcie, który nie jest odseparowany od internetu.** Co to oznacza w praktyce? Np. to, że jeśli taki spis gminny zostałby w przededniu wyborów zaszyfrowany ransomwarem (był taki przypadek), to **wybory mogłyby się nie odbyć w ogóle** (podkr. Demagog)”. 

Zdaniem Janusza Cieszyńskiego CRW rozwiązuje powyższy problem. Polityk dodał, że jako minister będzie miał jedynie wgląd do systemu, ale nie będzie miał prawa modyfikować zawartości rejestru. Dodatkowo będzie on służył jedynie do agregowania danych wyborców, a nie do ustalenia wyników wyborców. Nie ma tutaj miejsca na sfałszowanie głosów.

Kto jeszcze będzie miał wgląd do danych? Wójtowie, Państwowa Komisja Wyborcza i komisarze wyborczy za pośrednictwem Krajowego Biura Wyborczego, minister spraw zagranicznych i konsulowie (art. 18 paragraf 8).



# 02

Zmiany w obwodach wyborczych

Nowe przepisy zmieniły organizację obwodów wyborczych. Czy będzie ich więcej, czy mniej? Czy zmieni to geografie wyborczą Polski? Czy nowe obwody wpłyną na wyniki wyborów?

## Czym jest okręg, a czym obwód?

Nowelizacja przyjęta przez Sejm wprowadziła pewne nowości dotyczące obwodów głosowania. Pamiętajmy jednak, że to nie oznacza wcale zmian w okręgach wyborczych. Reforma dotyczy przede wszystkim miejsc do głosowania, a nie zasad wybierania polityków.

Najprościej mówiąc, obwody należy kojarzyć z miejscem głosowania – każda ulica, dzielnica albo wieś należy do jakiegoś obwodu. Oprócz tego obwody mogą zostać utworzone w zakładach karnych, szpitalach, domach studenckich. W każdym obwodzie pracuje obwodowa komisja wyborcza przypisana do lokalu.

Natomiast okręgi łatwo skojarzyć z listami kandydatów. Jest ich 41. W ramach okręgu mieści się wiele obwodów, w których wyborcy mogą oddać głos na przypisaną do okręgu listę kandydatów.

Z każdego okręgu do Sejmu dostaje się określona liczba posłów. Przykładowo we wszystkich obwodach w okręgu kieleckim obywatele wybierają łącznie 16 przedstawicieli do Sejmu.

Zgodnie z prawem dodatkowe obwody tworzy się również za granicą oraz na polskich statkach morskich (o ile przebywa na nim co najmniej 15 wyborców). Głosy osób z takich obwodów są wliczane do okręgu nr 19 – Warszawa Śródmieście (art. 14-15).

## Nowe obwody w mniejszych miejscowościach

Do tej pory do stałego obwodu przypisanych było od 500 do 4 tys. mieszkańców. Po nowelizacji możliwe będzie tworzenie **mniejszych obwodów**, które będą obejmować **przynajmniej 200 osób**.

Pozwoli to zorganizować głosowanie także w małych miejscowościach i na wsiach. Przyjęte przepisy zobowiązują wójtów do współpracy przy tym zadaniu z komisarzem wyborczym (art. 16).

Do końca kwietnia wójtowie mieli obowiązek dostarczenia informacji o każdej miejscowości w gminie, w której zamieszkuje co najmniej 200 osób i nie mieścił się tam dotąd lokal komisji wyborczej. Wójt był także zobowiązany poinformować komisarza, czy istnieje możliwość zorganizowania takiego lokalu na potrzeby wyborów.

To nie koniec zmian. **Dodatkowy obwód powstanie, gdy taką chęć wyrażą sami obywatele**. Na wniosek 5 proc. wyborców z danego obwodu ujętych w Centralnym Rejestrze Wyborczym (o którym więcej dowiesz się z pierwszego rozdziału raportu) może zostać dokonany podział stałego obwodu do głosowania, o ile po podziale będzie możliwe zorganizowanie lokalu dla komisji (art. 13).

## Lokale pilnie poszukiwane

Nie oznacza to, że specjalnie na potrzeby wyborów będą budowane nowe lokale i budynki do głosowania. Szefowa Krajowego Biura Wyborczego podkreśliła w wywiadzie:

„Nie, gmina ma się zorientować, jakie ma w swoich zasobach możliwości: świetlice, budynki Ochotniczej Straży Pożarnej. W żadnym wypadku kościół”.

Wytyczne dla komisarzy wyborczych jasno stwierdzają, że w przypadku gdy w danej miejscowości nie ma możliwości zorganizowania lokalu do głosowania, komisarz **ma prawo odstąpić od dokonania podziału** na nowy obwód. Musi wówczas przedstawić uzasadnienie takiej decyzji, które następnie weryfikuje Państwowa Komisja Wyborcza. PKW ma prawo mimo to nakazać mu dokonania podziału, o ile jest to możliwe.

## Czy nowelizacja wpłynęła na listy i okręgi wyborcze?

W debacie politycznej od pewnego czasu powraca pomysł zreformowania systemu i utworzenia 100 okręgów, w których to wybierano by posłów. Tyle okręgów jednomandatowych obowiązuje już w wyborach do Senatu. Ostatnia nowelizacja nie wprowadziła zmian w zakresie liczby okręgów wyborczych.

Postanowieniem tym **nie dokonuje się zmian granic okręgów wyborczych** ani liczby wybieranych radnych – czytamy w wytycznych PKW.

Oznacza to, że **zmieni się jedynie liczba obwodów wyborczych**, a więc miejsc, w których obywatele mogą oddać swój głos na jedną z 41 list przypisanych do okręgów. Obwodów będzie więcej i powstaną w mniejszych miejscowościach.

W opinii twórców nowelizacji przyjęte rozwiązanie ma przynieść skutek w postaci podwyższenia frekwencji wyborczej. W uzasadnieniu do projektu ustawy czytamy, że:

„Wybory powinny **odbywać się jak najbliżej (w sensie przestrzennym) obywateli**. Przez wzgląd na zasadę powszechności wyborów lokale wyborcze powinny być ulokowane jak najbliżej wyborców. Ważne jest, aby wyborcy, obok władz samorządu gminnego, mieli możliwość wnoszenia o utworzenie obwodu głosowania na danym terytorium, jeśli uważają to za zasadne”.

## Obwody w przeszłości, obwody dziś

W ostatnich wyborach parlamentarnych (w 2019 roku) utworzono łącznie 27 409 obwodów do głosowania. Cztery lata wcześniej było ich 27 859, natomiast w 2011 roku już mniej – utworzono 25 993 obwody.

Ile obwodów zostanie powołanych na potrzeby wyborów do Sejmu i Senatu w 2023 roku? Tego jeszcze nie wiemy, ale na pewno dzięki nowym przepisom powstanie ich więcej niż do tej pory. Szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak szacuje, że liczba lokali wzrośnie o 15 lub 20 proc., czyli ok. 4 tys.

Dzięki nowym przepisom miejsca do głosowania zostaną zorganizowane przede wszystkim poza miastami. Według zapowiedzi KBW: „najwięcej nowych lokali powstanie **w środkowo-północnej i zachodniej części kraju**”.

## Więcej obwodów to większe wydatki

W każdym obwodzie musi działać minimum pięcioosobowa komisja (art. 182). Szefowa Krajowego Biura Wyborczego w wywiadzie dla Dziennika Gazety Prawnej przyznała, że utworzenie 4 tys. nowych lokali wyborczych będzie wiązało się z koniecznością zrekrutowania **ponad 20 tys. osób**.

Każda osoba zatrudniona przy wyborach to dodatkowe wydatki. Pojawiają się także koszty związane z organizacją i wyposażeniem lokalu. Ponadto po nowelizacji wprowadzone zostały diety dla mężów zaufania w wysokości 240 zł.

Przewodniczącemu komisji wyborczej przysługiwać będzie 800 zł, zastępcy dostaną 700 zł, natomiast dla członków przewidziano dietę w wysokości 600 zł. Przy 4 tys. nowych lokali oznacza to dodatkowy wydatek na poziomie co najmniej 13,2 mln zł. A to tylko jeśli założymy minimalny pięcioosobowy skład komisji.

## Pieniądze pochodzą z rezerwy celowej

Na 2023 rok zaplanowane były zarówno wybory samorządowe, jak i parlamentarne. Oba wydarzenia zbiegały się czasowo. Obóz rządzący przekonywał, że trudno byłoby zorganizować dwa głosowania w zbliżonym terminie. Z tego powodu wybory samorządowe zostały przesunięte na wiosnę 2024 roku.

Magdalena Pietrzak z KBW zaznaczyła w wywiadzie, że środki na dodatkowe wydatki związane z wyborami parlamentarnymi będą pochodzić z rezerwy celowej przyjętej na ten rok.

Faktycznie w budżecie państwowym na 2023 rok znajdziemy informację o rezerwie celowej w wysokości **1,39 mld zł** na finansowanie zadań dotyczących wyborów i referendum (załącznik 2, cz. 83). Mowa zarówno o wyborach uzupełniających, jak i tych parlamentarnych oraz samorządowych.

A skoro wybory samorządowe zostały przesunięte, to niespożytkowane środki mogą być przeznaczone na dodatkowe wydatki związane z głosowaniem do Sejmu i Senatu.

## Więcej obwodów jako remedium na małą frekwencję

W uzasadnieniu do nowelizacji kodeksu czytamy, że główną motywacją zmiany przepisów i wprowadzenia obwodów do głosowania w mniejszych miejscowościach jest troska o frekwencję wyborczą:

„Powinny być one (rozwiązania – przyp. Demagog) skierowane przede wszystkim do osób niepełnosprawnych, chorych, starszych oraz zamieszkujących miejscowości bez dostępu do transportu publicznego. Organy administracji publicznej powinny ułatwić tym osobom możliwość udziału w wyborach”.

## Reforma daje przywilej małym miejscowościom

Faktycznie frekwencja w mniejszych miejscowościach zwykle jest niższa. Przyczyną może być m.in. odległość od lokalu – gdy znajduje się on dopiero w sąsiedniej miejscowości, wyborca może mieć trudności z dotarciem na miejsce.

Przeciwko reformie podnoszony jest zarzut, że jej celem jest zwiększenie frekwencji tylko na obszarach wiejskich, czyli tam, gdzie partia rządząca cieszy się większym poparciem.

Portal [mamprawowiedziec.pl](http://mamprawowiedziec.pl) przeprowadził obliczenia na podstawie danych ze wszystkich obwodów wyborczych powołanych przy okazji wyborów parlamentarnych w 2019 roku.

Okazuje się, że średnia frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych zależy od wielkości obwodu wyborczego – **im jest on większy, tym większa jest frekwencja**. Dodatkowo faktycznie w mniejszych obwodach statystycznie więcej głosów jest oddawanych na Prawo i Sprawiedliwość.

## PKW apeluje o zmianę rozkładu mandatów

Przy okazji dyskusji o obwodach i okręgach warto wspomnieć o apelu Państwowej Komisji Wyborczej z jesieni 2022 roku. Zdaniem PKW **aktualny podział na okręgi wyborcze narusza przepisy Kodeksu wyborczego**. W sytuacji, gdy dojdzie do zmiany w liczbie mieszkańców przypisanych do konkretnych okręgów, PKW jest zobowiązane przedstawić Sejmowi wniosek o zmianę liczby wybieranych posłów.

Zgodnie z przepisami norma przedstawicielska wynosi 78 424 osoby na jeden mandat poselski. Na tej podstawie PKW obliczyło, że w 11 okręgach powinien być wybierany jeden poseł mniej, a w 10 okręgach – co najmniej jeden więcej. Więcej na ten temat dowiesz się z [naszej analizy](#).

Wniosek PKW nie został uwzględniony przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi. Liczba mandatów przypisanych do każdego okręgu nie została zmieniona. Redakcja [oko.press](#) przekonuje, że utrzymywanie nieaktualnej normy przedstawicielstwa jest de facto formą manipulacji określanej jako *gerrymandering*. Pod tym pojęciem kryje się manipulowanie przebiegiem granic okręgów wyborczych, najczęściej w celu uzyskania korzystnego wyniku przez partię mającą wpływ na kształtowanie ordynacji wyborczej.

Nie jest to jednak pierwsza taka sytuacja. Podobne rekomendacje PKW przedstawiało już przy okazji poprzednich kadencji i wyborów. Jednak od momentu wejścia w życie Kodeksu wyborczego z 2011 roku nie została dokonana korekta mandatów mimo wielu zmian w polskim społeczeństwie.





Komitety wyborcze

Po nowelizacji w Kodeksie ujednolicono przepisy dotyczące organizacji i finansowania kampanii. Co to oznacza dla polityków?

## Czym jest komitet wyborczy?

Partie polityczne nie mogą zgłaszać list kandydatów samodzielnie. Potrzebne jest do tego utworzenie komitetu wyborczego. A czym on jest?

Komitet wyborczy to zespół osób zaangażowanych w kampanię polityczną na rzecz konkretnego kandydata (np. w wyborach do Senatu) lub partii politycznej. Komitet **w imieniu partii oraz wyborców** podejmuje czynności wyborcze, np. zgłasza kandydatów oraz prowadzi agitację wyborczą.

To, kto ma prawo utworzyć komitet wyborczy, reguluje Kodeks wyborczy (art. 84). W przypadku wyborów do Sejmu i Senatu oraz wyborów do Parlamentu Europejskiego swoje komitety mogą utworzyć **partie polityczne, koalicje partii oraz sami wyborcy**. Gdy mowa o wyborach samorządowych, komitety mogą być tworzone dodatkowo przez stowarzyszenia i organizacje społeczne. Natomiast w przypadku wyborów na Prezydenta RP tworzyć komitety mogą wyłącznie wyborcy, nie partie.

## Wiele drobnych zmian

Kodeks wyborczy narzuca konkretne zasady i ograniczenia na funkcjonowanie komitetów. Nowelizacja przepisów, która weszła w życie w marcu, ujednoczyła wspomniane przepisy.

W ustawie znajdziemy liczne drobne zmiany. Niektóre są wyłącznie techniczne, a niektóre nieco zmieniają dotychczasową pracę sztabów wyborczych. Poniżej opisujemy najważniejsze z nich.

W tej analizie zajmiemy się kwestiami: **zbierania podpisów, nazewnictwem komitetów oraz zmian w zakresie koalicji wyborczych**. W kolejnych rozdziałach zajmiemy się zmianami w zakresie agitacji wyborczej oraz zasadami zabezpieczania i niszczenia list podpisów, które również dotyczą komitetów.

## Koniec ze zbieraniem podpisów przed kampanią

Do utworzenia komitetu wyborczego lub zgłoszenia listy kandydatów w okręgu konieczne jest zebranie podpisów od wyborców popierających start danego ruchu politycznego w wyborach. Dotychczas w wykazie obowiązkowo musiały się pojawić:

- ✓ czytelne imię i nazwisko,
- ✓ adres zamieszkania,

- ✓ numer PESEL,
- ✓ własnoręcznie złożony podpis.

W nowych przepisach wprowadzono wymóg podania **daty złożenia podpisu** na listach poparcia. W ten sposób teoretycznie możliwe będzie zweryfikowanie tego, kiedy dokładnie zostały zebrane podpisy. Rozwiązuje to potencjalny problem „wyciągania podpisów z szuflady”.

## Czy nowe przepisy powstrzymają „wyciąganie podpisów z szuflady”?

Zgodnie z Kodeksem wyborczym podpisy od obywateli mogą być zbierane dopiero **po formalnym ogłoszeniu daty wyborów**. Dodatkowo można to robić jedynie za zgodą pełnomocnika wyborczego (art. 106), czyli już po utworzeniu komitetu wyborczego. Mimo to czasem pojawiają się doniesienia, jakoby kandydaci zbierali podpisy już wcześniej.

Przykładowo w czasie wyborów prezydenckich w 2020 roku takie kontrowersje towarzyszyły kampanii wyborczej Marka Jakubiaka oraz Rafała Trzaskowskiego. W przypadku Jakubiaka istniały podejrzenia, że podpisy za jego kandydaturą były zbierane już w na początku roku, a więc zanim w ogóle poznaliśmy datę wyborów.

Czy uwzględnienie daty złożenia podpisu rozwiąże powyższy problem? Wciąż możliwe jest **sfalszowanie daty** lub dopisanie jej dopiero po ogłoszeniu daty głosowania. Przy okazji najbliższych wyborów przekonamy się, czy nowe rozwiązanie okazało się skuteczne.

## Ile podpisów trzeba zebrać?

Do utworzenia komitetu wyborczego i zgłoszenia kandydata lub listy kandydatów konieczne jest zebranie odpowiedniej liczby podpisów od obywateli, którzy popierają dany ruch polityczny.

Do utworzenia komitetu wyborczego w wyborach do Sejmu i Senatu konieczne jest uzyskanie zgody **minimum 1 000 obywateli** mających prawo wybierania do Sejmu (art. 204 par. 6).

Następnie, aby zgłosić listę kandydatów, komitet musi zebrać co najmniej **5 000 podpisów** od wyborców zamieszkałych w danym okręgu wyborczym (art. 210). Gdy komitet zbierze podpisy **w co najmniej połowie okręgów**, zyskuje prawo do wystawienia list również w pozostałych (już bez konieczności zebrania podpisów).

W przypadku wyborów na prezydenta RP, komitet wyborczy wyborców musi zebrać podpisy od co najmniej **100 tys. obywateli** mających prawo wybierania do Sejmu (art. 90).

# Ujednolicenie przepisów dotyczących nazw komitetów

W nowelizacji wprowadzono jednolite przepisy dotyczące nazewnictwa komitetów wyborczych. W art. 92 jasno określono, jak należy konstruować nazwy komitetów oraz jakie elementy powinna zawierać nazwa komitetu. Przykładowo, komitet utworzony przez jedną partię musi na początku swojej nazwy mieć wyrazy „**Komitet Wyborczy**”, natomiast komitet koalicyjny musi ją uzupełnić o przymiotnik „**Koalicyjny**”.

Kodeks został uzupełniony o art. 92a, który dookreśla zasady tworzenia skrótów nazw komitetów. Przykładowo, skrót może składać się z **maksymalnie 45 znaków**.

Co istotne, dotychczasowe przepisy umożliwiały partiom tworzenie podobnych do siebie nazw, co mogło wprowadzać wyborców w błąd. Jak czytamy: „Nazwa i skrót nazwy komitetu wyborczego **powinny odróżniać** się wyraźnie od nazw i skrótów nazw innych komitetów wyborczych”. W nowych przepisach niedookreślone pojęcie „powinny” **zastąpiono twardszym „musi”**. Ma to pozwolić na uniknięcie potencjalnych niejasności podczas kampanii wyborczych.

## Umowy koalicyjne przed zmianami

Partie polityczne mają prawo zawiązać koalicję wyborczą i wystartować wspólnie w wyborach. Umożliwiało im to współpracę, jednak wiązało się z wyższym progiem wyborczym. Koalicja wchodziła do Sejmu dopiero po zebraniu **8 proc. głosów w skali kraju** (art. 196 Kodeksu wyborczego).

Co dotychczas działo się ze środkami finansowymi zebranymi przez komitet wyborczy? W przypadku komitetu jednopartyjnego sprawa jest prosta. Po wyborach nadwyżka **trafiała na fundusz wyborczy tej partii** (art. 138).

Natomiast gdy komitet był koalicyjny, partie powinny były podpisać odpowiednią umowę koalicyjną. Na podstawie tej umowy po wyborach środki były **rozdzielane proporcjonalnie** (art. 138 par. 2). Gdy **zabrakło** takiej umowy, środki przekazywano na rzecz organizacji pożytku publicznego.

## Umowy koalicyjne po zmianach

W obecnych przepisach zmieniono powyższą zasadę i **zrezygnowano z regulowania kwestii podziału środków umową**. Nadwyżka z kampanii jest rozdysponowywana na podstawie wydatków poniesionych przez strony komitetu. Uregulowano tę sprawę w **znowelizowanym** artykule 138 par. 2 Kodeksu wyborczego:

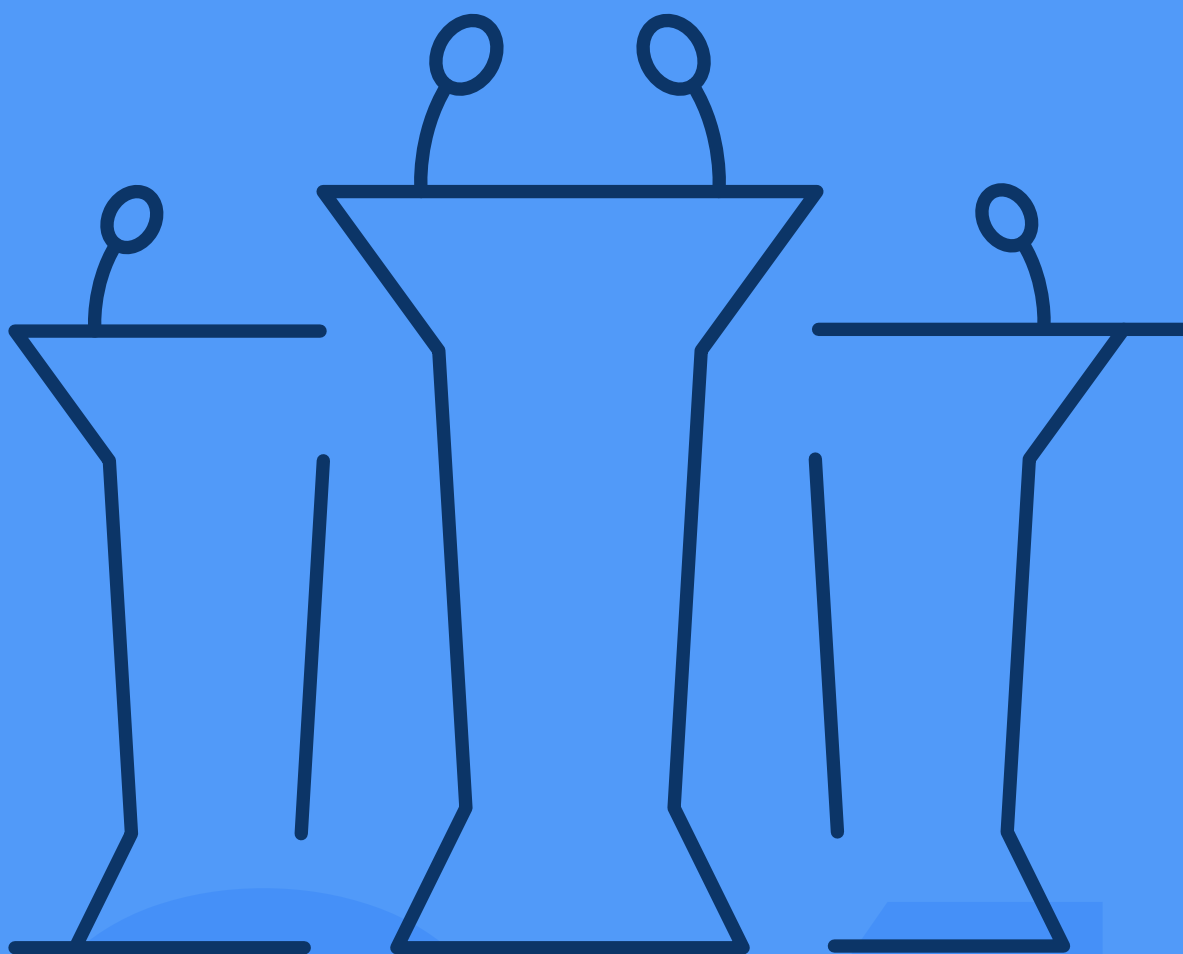
„W przypadku uzyskania nadwyżki pozyskanych środków na cele kampanii wyborczej nad poniesionymi wydatkami koalicyjny komitet wyborczy przekazuje ją na fundusze wyborcze partii wchodzących w skład koalicji wyborczej **w proporcji odpowiadającej proporcji wpłat środków finansowych dokonanych przez poszczególne partie**, które zawiązały koalicję wyborczą, na rzecz komitetu wyborczego utworzonego przez tę koalicję”.

## A co z funduszami dla zwycięskich partii?

Zwycięskim partiom politycznym przysługuje dotacja podmiotowa za każdy uzyskany mandat posła i senatora (art. 150). W przypadku komitetów koalicyjnych kwestia podziału zysków również była regulowana w umowie koalicyjnej, a w przypadku jej braku środki rozdysponowywano w równych częściach.

Nowelizacja znów **przyjmuje zasadę proporcjonalności wpłat**. Partia, która wyda na kampanię najwięcej, otrzyma najwięcej środków z dotacji podmiotowej.

Nie wpływa to natomiast na kwestię **subwencji partyjnej**. Ten rodzaj wsparcia finansowego udzielanego przez państwo partiom politycznym jest regulowany przez [ustawę](#) o partiach politycznych. Nowelizacja Kodeksu **nie wprowadziła zmian w tym zakresie**. Partie współpracujące w ramach koalicji nadal mogą w ramach umowy koalicyjnej ustalić podział środków po wyborach. Więcej na ten temat dowiesz się z [naszej analizy](#).



0


4

Agitacja wyborcza

W tym rozdziale przyglądamy się agitacji wyborczej. Zaplanowana w tym zakresie reforma wzbudziła wiele kontrowersji i ostatecznie została wycofana. Jak obecnie wyglądają przepisy?

## Czym jest agitacja?


Gdy zbliżają się wybory, politycy zaczynają zabiegać o nasze głosy. Każdy z nas kojarzy zapewne wszechobecne plakaty oraz ulotki zachęcające do wybrania konkretnej partii lub kandydata. Powszechne są również spoty wyborcze emitowane w telewizji, radiu i internecie.

Wszystko to jest agitacją wyborczą i podlega konkretnym przepisom. Kodeks wyborczy definiuje agitację jako: „**publiczne nakłanianie lub zachęcanie do głosowania** w określony sposób, w tym w szczególności do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego (podkr. Demagog)”. 

Na mocy art. 84 wyłączne **prawo do prowadzenia kampanii** na rzecz kandydatów **przysługuje komitecom wyborczym**. Natomiast agitację wyborczą może prowadzić zarówno komitet wyborczy, jak i każdy wyborca (art. 106).

## Kiedy wolno agitować?

Politycy i wyborcy mają prawo zachęcać nas do głosowania **dopiero po utworzeniu komitetu wyborczego** (art. 106). Więcej informacji na temat komitetów wyborczych przeczytasz w poprzedniej analizie z naszego cyklu. Natomiast kampania wyborcza zaczyna się **dopiero z ogłoszeniem dnia wyborów** i kończy na dzień przed wyborami.

Agitacja jest zakazana w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem (art. 107). Zakazane jest organizowanie jakichkolwiek manifestacji, przemówień czy rozpowszechnianie materiałów w dniu wyborów. To tzw. **cisza wyborcza**. Za jej złamanie grozi grzywna (art. 498). Z Kodeksu wykroczeń wynika, że jest to kara w wysokości od 20 zł do nawet 5 tys. zł. 

Wyższa kara (od 500 tys. zł do 1 mln zł) czeka na osoby, które w dniu wyborów podają do wiadomości publicznej **sondaże** dotyczące wyników. Nie przeszkadza to jednak internautom, którzy omijają przepisy podczas tzw. bazarku, na którym nazwiska polityków lub nazwy komitetów zastępuje się podobnie brzmiącymi produktami, a prognozowane wyniki podmienia się na ceny.

## Gdzie wolno agitować?

Nie wszędzie prowadzenie kampanii wyborczej i zachęcanie do głosowania jest legalne. Kodeks wyborczy (w art. 108) zabrania agitacji w następujących miejscach:

- ✓ na terenie urzędów administracji rządowej i administracji samorządu terytorialnego oraz sądów,
- ✓ na terenie zakładów pracy, jeśli zakłóca to wykonywanie obowiązków,
- ✓ na terenie jednostek wojskowych,
- ✓ na terenie szkół.

Wiele kontrowersji w Polsce budzą przypadki osób duchownych angażujących się w politykę. Z badań CBOS wynika, że zdecydowanej większości Polaków przeszkadza to, że księża mogliby namawiać ich do głosowania na konkretną partię lub osobę. Co ciekawe, przepisy nie zabraniają prowadzenia agitacji wyborczej na terenie kościoła. Nic nie stoi tu na przeszkodzie, choć Konferencja Episkopatu Polski jest przeciwna takim działaniom.

Dodatkowo przepisy zabraniają komitetom wyborczym organizować loterii, rozdawać nagród lub przekupywać wyborców napojami alkoholowymi (art. 108a).

## Kto ma prawo agitować?

Na początku tego roku przyjęta została nowelizacja Kodeksu wyborczego. Na etapie prac sejmowych wiele kontrowersji wzbudziła proponowana zmiana dotycząca agitacji wyborczej. Dotychczas art. 106 regulował zarówno kwestię agitacji, jak i zbierania podpisów. Autorzy projektu proponowali, aby art. 106 zyskał następujące brzmienie:

„Agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i każdy wyborca”.

W uzasadnieniu czytamy, że nowy przepis miał umożliwić agitację każdemu komitetowi wyborczemu oraz każdemu wyborcy bez konieczności uzyskania zgody od pełnomocnika wyborczego. Za to do zbierania podpisów taka zgoda byłaby już konieczna.

## PiS wycofał się z reformy, ale czy na pewno?

Media i politycy opozycji krytykowali zaproponowane rozwiązanie. „Co najważniejsze, wydatki ponoszone przez wyborcę na agitację wyborczą znajdują się poza wszelką kontrolą organów wyborczych i nie będą ich dotyczyły ustalone limity wydatków. Działania wyborców mogą także odbywać się za cichym przyzwoleniem komitetów wyborczych – właśnie w celu obejścia limitów (podkr. Demagog)” – ostrzegala Fundacja Batorego.

Zmasowana krytyka nowelizacji sprawiła, że autorzy wycofali się z zaproponowanej zmiany w zakresie art. 106.

Mimo to – jak wykazaliśmy na łamach Demagoga – przepisy umożliwiające wyborcom agitację wyborczą bez zgody pełnomocnika istnieją już od 2018 roku. Wszelkie kontrowersje wywołał nie tyle cały przepis, ile jeden brakujący przecinek.



## Problem brakującego przecinka

Obecne brzmienie przepisu obowiązuje od 2018 roku. Przedtem art. 106 regulował jedynie, że wyborcy mogą agitować i zbierać podpisy za zgodą pełnomocnika. Aktualnie brzmi on następująco:

„Agitację wyborczą może prowadzić każdy komitet wyborczy i **każdy wyborca**, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów po uzyskaniu pisemnej zgody pełnomocnika wyborczego (podkr. Demagog)】”.

W porównaniu do wersji sprzed 2018 roku w obowiązującej treści przepisu zabrakło przecinka po słowie „kandydatów”. Oznacza to, że wymóg zgody pełnomocnika dotyczy jedynie zbierania podpisów, ale już nie – agitacji. O tym, że to istotny problem, przekonuje dr Anna Borkowska-Minko:

„Nowelizacja poprzez **usunięcie jednego przecinka** (dosłownie), zmieniła **zakres prowadzonej agitacji, a właściwie ją rozszerzyła**. W pierwotnej wersji ustawy agitację mógł prowadzić każdy wyborca na rzecz kandydatów, w tym zbierać podpisy popierające zgłoszenia kandydatów, ale na jedno i drugie musiał mieć zgodę pisemną pełnomocnika wyborczego. W znowelizowanej ustawie taka zgoda dotyczy już tylko zbierania podpisów (podkr. Demagog)】”.

## Kampania w internecie Co mówią przepisy?

Kampania wyborcza to już nie tylko wiece partyjne, plakaty i spoty telewizyjne. Demokracja przeniosła się do internetu, a w **mediach społecznościowych** możemy łatwo natknąć się na treści przekonujące nas do popierania konkretnych partii lub osób.

Zgodnie z przepisami wszystkie materiały wyborcze **powinny być wyraźnie oznaczone** i powiązane z konkretnym komitetem wyborczym, od którego pochodzą (art. 109). Nie jest to wcale takie oczywiste w świecie cyfrowym.

Niedawno wątpliwości wzbudziła kampania Kancelarii Prezesa Rady Ministrów „Niezakopane”. Pojawiły się głosy, że w ten sposób Kancelaria wspiera, choć nie powinna, partię rządzącą przed wyborami.

Politycy coraz chętniej korzystają z TikToka. Specyfika tej platformy (szybkie, krótkie i luźne formy) może otworzyć pole do nadużyć i publikowania nieoznaczonych treści.

## Czy to TikTok, czy to reklama?

Na początku tego roku polskie media obiegła sprawa tiktokera Filipa Zabielskiego – influencera, który wrzucił na swój profil filmik z pochwałami wobec obecnego polskiego rządu. Mocno kontrastowało to z dotychczasowym, mocno rozrywkowym charakterem jego twórczości. To wzbudziło wątpliwości mediów.

Zdaniem niektórych filmiki Zabielskiego mogły być nieoznaczonymi reklamami politycznymi, a do sprawy powinien się odnieść Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK).

Do UOKiK trafiły skargi na filmiki tiktokera, jednak sam urząd nie podjął interwencji w tej sprawie. „Niezgodne z przyjętymi zasadami promowanie idei partii politycznych, przekonań, zachowań etycznych, a także treści religijnych czy np. nawołujących do zmiany postawy – **nie podlegają ocenie przez prezesa UOKiK** (podkr. Demagog)” – brzmiało stanowisko w tej sprawie.

## PKW przygląda się agitacji w mediach społecznościowych

Państwowa Komisja Wyborcza jasno zadeklarowała, że zamierza przyglądać się **agitacji w social mediach** i to nie tylko na oficjalnych kontach polityków i partii. W świetle obecnego prawa wcale nie jest oczywiste, czy post albo lajk jest już agitacją wyborczą i czy np. takie działanie łamie ciszę wyborczą.

Przede wszystkim – jak podkreśla PKW – o ile zostanie wykazane, że komitety wyborcze działały w porozumieniu z np. influencerami albo tiktokerami na rzecz agitacji w internecie i mediach społecznościowych, to **koszty tych działań zostaną doliczone do przychodów i kosztów komitetów wyborczych**.

Gdy natomiast okaże się, że takie treści były tworzone niezgodnie z przepisami (np. nie były oznaczone), **komitetowi grożą konsekwencje**. Mowa nawet o utracie prawa do dotacji podmiotowej lub do subwencji budżetowej.

Zdaniem PKW doświadczenia z poprzednich kampanii jasno pokazują, że kwestia agitacji w sieci **powinna zostać uregulowana prawnie**, a możliwość ponoszenia kosztów prowadzenia agitacji wyborczej przez podmioty inne niż komitety wyborcze powinna zostać ograniczona.



05

Bezpłatny transport na wybory

Na te wybory niektórzy z nas dojadą bezpłatnym transportem publicznym. Kto skorzysta z tej możliwości? A kto to zorganizuje i na jakich zasadach?

## Bezpłatny transport jako remedium na niską frekwencję

W jednym z poprzednich rozdziałów pisaliśmy, że podczas najbliższych wyborów powstanie wiele nowych obwodów wyborczych. Lokale do głosowania zostaną zorganizowane w mniejszych miejscowościach, aby ułatwić wyborcom dotarcie do urny. To nie jedyny ukłon w stronę obywateli z mniejszych ośrodków.

Z [uzasadnienia](#) nowelizacji Kodeksu wyborczego, która weszła w życie w marcu tego roku, dowiemy się, że główną przyczyną proponowanych zmian jest „konieczność podjęcia działań, które wpłyną na **zwiększenie frekwencji w wyborach** przeprowadzanych na terytorium RP oraz transparentność i przejrzystość całego procesu wyborczego”.

W świetle nowych przepisów **część wyborców będzie mogła skorzystać z bezpłatnego transportu do lokalu wyborczego**. Mowa o mieszkańcach gmin wiejskich (lub miejsko-wiejskich), osobach niepełnosprawnych oraz osobach powyżej 60. roku życia (art. 37e i 37f [Kodeksu wyborczego](#)).

## Transport na terenach wykluczonych komunikacyjnie

Wiele polskich miejscowości mierzy się z problemem **wykluczenia transportowego**. Mowa o znaczącym ograniczeniu lub całkowitym braku dostępu do komunikacji zbiorowej. Według [Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN](#) **prawie 1/4 sołectw nie jest skomunikowana** transportem publicznym. A jak wynika z [danych GUS](#), w ostatnich 10 latach o ponad 30 proc. spadła liczba lokalnych połączeń autobusowych.

Wykluczenie to nie tylko trudności z dojazdem ze wsi do większego miasta, to również **problem z dotarciem do lokalu wyborczego**. Z tej przyczyny postanowiono ułatwić dojazd na wybory mieszkańcom wsi i gmin miejsko-wiejskich (art. 37f [Kodeksu wyborczego](#)).

## Transport we wsiach, ale nie we wszystkich

Z [uzasadnienia](#) do nowelizacji dowiemy się, że: „Przewóz jest dla wyborców bezpłatny, a przy jego planowaniu uwzględnia się wszystkie miasta, osiedla, wsie, osady, kolonie i przysiółki położone w obrębie stałego obwodu głosowania”. Czy taki transport ruszy w całej Polsce? Nie do końca.

Na mocy art. 37f [Kodeksu wyborczego](#) bezpłatny autobus jest organizowany dla mieszkańców obwodu głosowania wówczas, gdy spełnione są dwa warunki:

- ✓ na obszarze gminy nie funkcjonuje w dniu wyborów publiczny transport zbiorowy,
- ✓ najbliższy przystanek komunikacyjny jest oddalony o ponad 1,5 km od lokalu wyborczego.

## Kto jeszcze skorzysta na zmianach?

Wyborca, który nie ma możliwości dotrzeć do lokalu wyborczego, na przykład z powodu **niepełnosprawności**, mógł i nadal może zagłosować korespondencyjnie lub przez pełnomocnika (art. 53a Kodeksu wyborczego).

Kodeks wyborczy po nowelizacji zapewnia osobom o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności **bezpłatny transport z miejsca zamieszkania** do lokalu wyborczego oraz z powrotem (art. 37e). Oprócz tego bezpłatnym transportem do lokalu dojadą także chętni **seniorzy**. Osoby powyżej 60. roku życia muszą tylko zgłosić taki zamiar **najpóźniej do 13. dnia przed dniem wyborów**.

Ponownie mowa wyłącznie o obwodach i gminach, w których w dniu głosowania **nie ma dostępnego transportu publicznego**. Nie wlicza się tu transportu organizowanego na potrzeby wyborów, o którym pisaliśmy powyżej. Oznacza to, że w takiej gminie będzie organizowany transport dla mieszkańców oraz oddzielny dla najbardziej potrzebujących.

## Zasady bezpłatnego transportu

Przede wszystkim transport ma być dostępny dla wszystkich, którzy tego potrzebują. Mimo tego przystanki komunikacyjne na trasie tego transportu będą w każdym mieście, osiedlu, wsi, osadzie, kolonii i przysiółku, w którym mieszka **co najmniej pięciu wyborców** ujętych w spisie wyborców w danym stałym obwodzie głosowania (art. 37f, par. 3).

W każdej gminie organizującej transport **muszą się odbyć co najmniej dwa pełne kursy**. Ponadto muszą wystąpić między nimi **co najmniej 4 godziny odstępu** (art. 37f, par. 4).

Rozwiązanie to dotyczy nie tylko najbliższych wyborów parlamentarnych. Na kolejne wybory również dojedziemy do lokalu bezpłatnym transportem. Co istotne, w przypadku wyborów z dwiema turami (np. prezydenckich), transport będzie zapewniany w obu dniach. Bezpłatny transport **nie zawiezie** nas natomiast na referenda.

## Kto zapewni transport?

Ustawa jasno definiuje, że jest to **zadanie wójta** gminy wiejskiej lub miejsko-wiejskiej. Musi on najpóźniej na 10 dni przed wyborami poinformować wyborców o zorganizowanej linii komunikacyjnej, godzinach odjazdów oraz przystankach, na których zatrzyma się autobus (art. 37f, par. 5).

Sami obywatele nie zapłacą za transport, jednak jego organizacja wiąże się z kosztami dla państwa. Według ustawy **pieniądze na ten cel ma zapewnić wojewoda** (art. 37g).

## Co o pomysłe sądzą wójtowie?

Niektórzy samorządowcy już teraz donoszą, że organizacja transportu będzie wielkim wyzwaniem. W wywiadzie dla radia RMF FM wójt Skierniewic zauważył, że **nie wszystkie gminy dysponują własnymi pojazdami**, więc problemem będzie zorganizowanie autobusu do przewiezienia wyborców. Pojawiają się też głosy przychylne nowemu rozwiązaniu. Wójt Ełku podkreśla, że:

„Zawsze łatwiej jest dojść do lokalu w dużym mieście. W miejscowościach daleko oddalonych, w gminach, gdzie jest duża rozłożystość, mieszkańcom jest trudno dotrzeć i od lat była to bolączka”.

## Wójt dowiezie nas na własne wybory?

Organizacja transportu przez wójtów wiąże się z pewnym **problemem etycznym**. Sam wójt również jest politykiem, na którego głosujemy w wyborach. Przedstawicielka gminy Pawonków zauważa, że:

„Będę dowoziła ludzi do lokali wyborczych, żeby na mnie głosowali? Teraz samorząd będzie woził osoby starsze, bo będą głosować na partie polityczne, ale **za 4 miesiące samorząd będzie woził je, aby głosowały na panujących wójtów i burmistrzów czy prezydentów**. To może być bardzo ciekawe głosowanie (podkr. Demagog)”.

Natomiast wójt gminy Filipów zastanawia się, jak bezpłatny transport wpłynie na kampanię wyborczą: „Ktoś mi przecież może zarzucić, że dowożę ludzi do lokali wyborczych, żeby na mnie głosowali. Tak nie powinno być”.

## RPO: to transport tylko dla wybranych

W lutym tego roku Rzecznik Praw Obywatelskich wydał swoją opinię na temat nowelizacji Kodeksu wyborczego. Jego zdaniem ograniczenie transportu tylko do wybranych gmin **grozi złamaniem zasady równości wyborów**:

„Ograniczenie to **opiera się na mylnym założeniu, że wykluczenie transportowe nie istnieje na terenach miejskich** – tym bardziej przy kryterium 1,5 km odległości od lokalu wyborczego. Przyjęcie tego ograniczenia może prowadzić do nierównego traktowania obywateli znajdujących się w podobnej sytuacji, co może naruszać zasadę równości (podkr. Demagog)”.

Rzecznik zauważył, że nie zostały przedstawione żadne szczegółowe ustalenia dotyczące geograficznego zakresu występowania zjawiska wykluczenia transportowego. Nie jest więc jasne, czy na pewno nowe rozwiązania trafią tam, gdzie są najbardziej potrzebne.



Wyborcy za granicą

W tym rozdziale pochylimy się nad sytuacją wyborców, którzy głosują poza Polską. Czy w kolejnych wyborach z zagranicy spłynie mniej ważnych głosów?

## Polacy głosują nie tylko w Polsce

Gdy w Polsce zbliżają się wybory, obwody wyborcze są organizowane w większości krajów na świecie. Swoją głos oddają tam osoby z polskim obywatelstwem, które są obecnie na wakacjach lub wyjeździe, tymczasowo pracujące za granicą lub które wyemigrowały z Polski.

Głosy osób z zagranicy są przypisane do jednego okręgu. Ich głosy są wliczane do okręgu właściwego dla warszawskiego Śródmieścia (art. 14-15 Kodeksu wyborczego).

W ostatnich wyborach parlamentarnych (w 2019 roku) za granicą ważny głos oddało 314 tys. Polaków, natomiast w drugiej turze wyborów prezydenckich w 2020 roku spoza Polski spłynęło 415,9 tys. głosów. W ostatnich latach liczba Polaków chętnych do głosowania utrzymuje się na wysokim poziomie. Frekwencja w tej grupie podczas wyborów w 2019 roku wyniosła 90 proc.

## Trudniejsza rejestracja na wybory

Przyjęta w marcu nowelizacja znacząco zmieniła zasady rejestrowania spisów wyborców poza granicami Polski. Od teraz wszyscy chętni do oddania głosu będą musieli być ujęci w Centralnym Rejestrze Wyborców, ale to nie koniec zmian.

Dotychczas, gdy Polak przebywający na wyjeździe lub emigracji chciał zagłosować za granicą, zgłaszał ten fakt do odpowiedniego konsula. Konsul na potrzeby każdego głosowania tworzył spis wyborców na podstawie zgłoszeń. Najpóźniej trzy dni przed wyborami obywatel Polski mógł zgłosić chęć głosowania ustnie, pisemnie, telefonicznie, telefaksem lub w formie elektronicznej.

Jakich informacji potrzebował konsul? Były to: nazwisko i imiona, imię ojca, data urodzenia, numer ewidencyjny PESEL, oznaczenie miejsca pobytu wyborcy za granicą, numer ważnego polskiego paszportu (a także miejsce i data jego wydania). W przypadku obywateli polskich czasowo przebywających za granicą – dodatkowo miejsce wpisania do rejestru wyborców. Wszystko to można było przekazać ustnie w konsulacie lub przez telefon (art. 35 Kodeksu wyborczego).

## Do konsula już tylko z podpisanym wnioskiem lub mailowo

A jak jest obecnie? Zgłoszenie trzeba wysłać do pięciu dni przed wyborami i musi być ono utrwalone na piśmie i opatrzone własnoręcznym podpisem. Istnieje również możliwość skorzystania z usługi elektronicznej (zapewnionej przez MSZ) lub wysłania wniosku poprzez e-mail podpisany elektronicznie.

Czego obecnie potrzebuje od nas konsul? W zgłoszeniu muszą się znaleźć: nazwisko i imiona, numer ewidencyjny PESEL, numer ważnego polskiego paszportu, adres pobytu wyborcy za granicą oraz dane kontaktowe (adres poczty elektronicznej lub numer telefonu komórkowego).



W uzasadnieniu ustawy nie znajdziemy wytłumaczenia wprowadzenia tej zmiany. Twórcy projektu wyjaśnili jedynie, że wniosek **ułatwi weryfikację danych wyborców w Centralnym Rejestrze Wyborców**. Oprócz tego wspomniane **zostało**, że „wpisu do spisu wyborców nie będzie można już dokonywać telegraficznie. Zmiana ta jest motywowana faktycznym wyjściem z użycia narzędzi telegraficznych”.

## Głosowanie z paszportem wykreślone? Nie do końca

Kolejną zmianą są przepisy dotyczące głosowania na podstawie paszportu zamiast dowodu osobistego. W debacie publicznej pojawiły się głosy, że **uniemożliwi** to głosowanie Polakom, którzy przebywają wiele lat poza krajem i mają jedynie paszport.

Nie do końca. Faktycznie w **nowelizacji** znajdziemy punkt 44., który **wykreśla z art. 51 Kodeksu wyborczego możliwość głosowania na podstawie paszportu**. Mowa jednak o głosowaniu **na terenie Polski**. W przeszłości Kodeks wyborczy zawierał następujący przepis:

„W wyborach do Sejmu i do Senatu, wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej obwodowa komisja wyborcza ds. przeprowadzenia głosowania w obwodzie dopisuje w dniu głosowania do spisu wyborców również **obywatela polskiego stale zamieszkującego za granicą, a głosującego w kraju na podstawie ważnego polskiego paszportu, jeżeli udokumentuje, iż stale zamieszkuje za granicą**. W takim przypadku komisja odnotowuje numer paszportu oraz miejsce i datę jego wydania w rubryce spisu „uwagi” oraz umieszcza w paszporcie na ostatniej wolnej stronie przeznaczonej na adnotacje wizowe odcisk swojej pieczęci i wpisuje datę głosowania (podkr. Demagog)”.



### Za granicą nadal zagłosujemy z paszportem

Powyzsza zmiana oznacza, że przedstawiciele Polonii, **o ile przebywają w dniu wyborów w Polsce**, nie będą mogli skorzystać z możliwości zagłosowania na podstawie paszportu.

Reforma **dotyczy** jedynie głosowania na terenie Polski. Na podstawie paszportu **nadal będzie można oddać głos za granicą**. Osoby stale zamieszkujące lub przebywające poza Polską w dniu wyborów mogą zostać dopisane do spisu wyborców przez konsula w danym państwie.

### Dlaczego przepis został wykreślony?

W **uzasadnieniu** do projektu ustawy czytamy, że uchylenie tego paragrafu ma na celu **uniemożliwienie obywatelom polskim zamieszkującym stale za granicą oddania głosu w dowolnej komisji w kraju w dniu wyborów**. Autorzy projektu podkreślają, że przepis „budził wiele wątpliwości pod kątem wymaganej dokumentacji i **mógł być wykorzystywany do nadużyć** (podkr. Demagog)”.

Mowa o **sytuacjach**, gdy potencjalny wyborca oddałby jeden głos w swoim kraju zamieszkania (gdzie jest dopisany do spisu), a następnie drugi w Polsce na podstawie samego paszportu.

Pojawiły się już głosy, że jest to problem, który powinien rozwiązać Centralny Rejestr Wyborców, a nie zmiana przepisów. CRW umożliwia zweryfikowanie danych każdego wyborcy, a więc także sprawdzenie, czy oddał już głos.

Nie jest jasne, czy faktycznie dochodzi do takich sytuacji i jaka jest skala problemu „wędrujących wyborców”, jednak nowelizacja **zaostrzyła kary**, które grożą takim osobom na podstawie art. 513. Przedtem każdy, kto więcej niż raz uczestniczył w głosowaniu (w tych samych wyborach), podlegał karze grzywny. Natomiast obecnie za taki proceder grozi grzywna, kara ograniczenia wolności lub nawet **pozbawienie wolności do lat 2**.

## 24 godziny albo głos przepada

W tym roku podniesiony został temat problematycznego zapisu w Kodeksie wyborczym, który **utrudnia liczenie głosów spływających z zagranicy**. „Zagrożone głosy Polaków za granicą” – ostrzegali TVN. „Głosy z zagranicy trzeba liczyć szybko, inaczej będą nieważne” – wyjaśniała Rzeczpospolita.

O czym mowa? W niektórych mediach pojawiła się **myląca informacja**, że to nowe rozwiązanie. Jednak chodzi o przepis, który istnieje w polskim prawie już od 2011 roku. A więc od samego początku istnienia obecnego Kodeksu wyborczego. Jak czytamy:

„Jeżeli właściwa okręgowa komisja wyborcza nie uzyska wyników głosowania w obwodach głosowania za granicą albo na polskich statkach morskich w ciągu 24 godzin od zakończenia głosowania, o którym mowa w art. 39 § 6, głosowanie w tych obwodach uważa się za niebyłe”.

## RPO zgłosił wątpliwości

W tym roku przepisowi przyjrzał się Rzecznik Praw Obywatelskich. Zdaniem Marcina Wiącka: „narusza to istotę prawa wyborczego oraz uzależnia ważność i skuteczność głosu od okoliczności, które są niezależne od obywatela i wynikają z problemów ze sprawnością działania administracji wyborczej”.

W polemikę z RPO weszła Państwowa Komisja Wyborcza, która zwróciła uwagę, że **usunięcie tych przepisów groziłoby znaczącym opóźnieniem ogłoszenia wyników** i potencjalnym sparaliżowaniem działalności państwa.

PKW zaproponowało, że problem można rozwiązać poprzez zwiększenie liczby obwodów głosowania tworzonych za granicą. Na podobnym stanowisku stoi organizacja „Polonia głosuje”. PKW wystąpiła z takim wnioskiem do Ministra Spraw Zagranicznych.

## Senat proponuje 48 godzin

Rzecznik nie zgodził się z powyższym stanowiskiem PKW. Pozostaje on krytyczny wobec 24-godzinnego limitu i zauważa, że „Każdy prawidłowo oddany w wyborach głos powinien się liczyć”. Jego zdaniem istnieje możliwość ustanowienia instrukcyjnego terminu, który mobilizowałby komisje do szybszego liczenia głosów.

W reakcji na argumenty podniesione przez RPO Senat RP w maju 2023 roku zgłosił do Sejmu projekt nowelizacji Kodeksu wyborczego. Senatorzy chcieli, aby limit liczenia głosów na granicą **wydłużono z 24 do 48 godzin**. Dotychczas Sejm jedynie wysłał dokument do zaopiniowania przez Biura Legislacyjnego i Biura Analiz Sejmowych, ale nie podjął dalszy prac nad projektem.



07

Komisje wyborcze

Tym razem na warsztat bierzemy zmiany w komisjach wyborczych. Kto będzie w nich zasiadał? W jaki sposób będą liczone głosy? Twórcy nowelizacji przekonywali, że wprowadza ona „przejrzyste procedury działania komisji wyborczych od momentu powołania członków komisji do momentu przekazania protokołów głosowania”. Co zmieniło się w ich pracy?

## Kto policzy nasze głosy?

W jednym z poprzednich rozdziałów pisaliśmy o obwodach wyborczych. W ich obrębie organizowane są lokale wyborcze, a w nich pracują obwodowe komisje wyborcze.

W niektórych artykułach w sieci można przeczytać, że w nowelizacji zrezygnowano z podziału na dwie komisje. Dotychczas jedna zajmowała się przeprowadzeniem głosowania, a druga liczyła głosy.

Faktycznie po nowelizacji uchylony został art. 181a – zniesiono podział na dwie komisje. Od teraz wszystkimi zadaniami zajmie się **jeden obwodowy zespół**. Był to jednak zabieg ujednoczający przepisy.

## Zmiana nie dotyczy wszystkich głosowań

Należy podkreślić, że istniejący przedtem podział na dwie komisje dotyczył tylko wyborów samorządowych (art. 181a, par. 1, pkt 2).

W przypadku wszystkich pozostałych wyborów (czyli m.in. parlamentarnych i prezydenckich) **już przedtem powoływano tylko jedną komisję** (art. 181a, par. 2), która zajmowała się wszystkimi czterema zadaniami wyszczególnionymi w Kodeksie (art. 185):

- ✓ przeprowadzeniem głosowania w obwodzie,
- ✓ czuwaniem w dniu wyborów nad przestrzeganiem prawa wyborczego w miejscu i czasie głosowania,
- ✓ ustaleniem wyników głosowania w obwodzie i podaniem ich do publicznej wiadomości,
- ✓ przesłaniem wyników głosowania do właściwej komisji wyborczej.

## Ile osób pracuje w komisji obwodowej?

Wielkość komisji jest zależna od liczby wyborców w obwodzie i może wahać się **od 5 do 13 osób**. Nowelizacja pozwala komisarzowi wyborczemu **powiększyć skład** liczbowy komisji w gminie. Ma prawo to zrobić, gdy spodziewa się zwiększonej liczby wyborców w porównaniu do liczby ujętej w rejestrze (art. 182, par. 1b).

Co warto wiedzieć, **nie wszyscy** członkowie komisji **muszą być równocześnie obecni** cały czas od chwili otwarcia lokalu dla wyborców do momentu zakończenia głosowania.

Nowe przepisy mówią, aby podczas głosowania w lokalu była obecna co najmniej połowa (art. 42) pełnego składu komisji (w tym przewodniczący lub jego zastępca). Przedtem Kodeks wymagał obecności co najmniej 2/3 osób z pełnego składu komisji.

Natomiast 2/3 osób pełnego składu musi być obecne w czasie liczenia głosów (art. 71). W tym zakresie nic się nie zmieniło.

## Członkowie zarobią więcej

Na początku sierpnia Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła podwyżkę diet dla osób pracujących w lokalach wyborczych. Członkowie komisji obwodowych zarobią więcej:


- ✓ przewodniczący zarobi 800 zł (przedtem 500 zł),
- ✓ zastępca zarobi 700 zł (przedtem 400 zł),
- ✓ członek komisji zarobi 600 zł (przedtem 350 zł).

Nowelizacja wprowadziła również diety dla mężów zaufania, którzy dotychczas nie otrzymywali zapłaty za swoją pracę. Więcej na ten temat dowiesz się z kolejnego rozdziału.

Kandydatów do obwodowej komisji zgłaszają pełnomocnicy wyborczy. Więcej o tej procedurze przeczytasz w naszej analizie.

## Dokładna weryfikacja kart

W nowelizacji znalazł się nowy istotny przepis, który mocno wpłynie na pracę komisji. Do art. 71 dodano paragraf 1b o następującej treści:

„Przed ustaleniem przez obwodową komisję wyborczą ważności karty do głosowania, ważności głosu, oddania głosu na daną listę lub na danego kandydata każda z kart do głosowania jest **okazywana wszystkim obecnym członkom** obwodowej komisji wyborczej (podkr. Demagog)”. 

Oznacza to, że podczas liczenia głosów komisja będzie musiała **ściśle współpracować**. Każdy z obecnych członków będzie sam, niezależnie od innych, weryfikował prawidłowość oddania każdego głosu.

W uzasadnieniu czytamy, że przyjęte rozwiązania mają zapobiec rzekomemu problemowi **tworzenia się „grupek”** w ramach obwodowych komisji, które dokonują poszczególnych czynności. Dotychczas było dopuszczalne, aby członkowie dzielili się pracą nad kartami.

## A co z komisjami okręgowymi?

Wszystkie komisje obwodowe podlegają konkretnemu okręgowi wyborczemu. Pieczę nad nim sprawuje komisja okręgowa. Do jej zadań (art. 172) należy przede wszystkim:

- ✓ sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem prawa wyborczego przez odpowiednio rejonowe lub obwodowe komisje wyborcze,
- ✓ rejestrowanie okręgowych list kandydatów na posłów i kandydatów na senatorów oraz list kandydatów na posłów do Parlamentu Europejskiego,
- ✓ zarządzanie drukowaniem kart do głosowania w wyborach do Sejmu i do Senatu oraz w wyborach do Parlamentu Europejskiego,
- ✓ ustalanie i ogłaszanie wyników głosowania i wyników wyborów w okręgu wyborczym w zakresie określonym przepisami szczególnymi kodeksu,
- ✓ rozpatrywanie skarg na działalność odpowiednio rejonowych lub obwodowych komisji wyborczych,
- ✓ zapewnienie wykonania zadań wyborczych we współdziałaniu z wojewodą, urzędnikami wyborczymi i organami jednostek samorządu terytorialnego,
- ✓ wykonywanie innych zadań przewidzianych w kodeksie lub zleconych przez Państwową Komisję Wyborczą.

Przedtem w skład każdej komisji wchodziło od 4 do 10 sędziów (art. 171) zgłoszonych przez ministra sprawiedliwości oraz komisarza wyborczego (jako przewodniczącego). W skład komisji mógł być powołany także sędzia w stanie spoczynku, ale tylko jeśli nie ukończył 70. roku życia.

## Już nie tylko sędziowie

Po nowelizacji **zniesiono wymóg powoływania sędziów na to stanowisko**. Obecnie w skład komisji mogą wejść osoby mające „wyształcenie wyższe prawnicze oraz dające rękojmię należytego pełnienia tej funkcji”. Warunkiem pozostaje wiek niższy niż 70 lat.

Co istotne, obecnie członków **nie powołuje już minister sprawiedliwości**. Teraz robi to Państwowa Komisja Wyborcza na wniosek odpowiedniego komisarza wyborczego.



Minister sprawiedliwości stracił także prawo do odwoływania członków okręgowej komisji (art. 173). Od teraz stanie się to tylko na uzasadniony wniosek komisarza wyborczego, który sam zgłosił danego członka.

## Kim będą nowi członkowie?

Wprowadzono również dodatkowe warunki. Członkiem komisji nie może zostać osoba należąca do partii politycznej lub skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe.

Analogiczna zmiana zaszła w przypadku **komisji rejonowych**, których zadaniem jest m.in. dostarczanie kart wyborczych do obwodów oraz ustalanie i ogłaszanie wyników głosowania w danym rejonie. Przedtem w jej skład wchodziło 4 sędziów, których obecnie mogą zastąpić 4 osoby z wykształceniem prawniczym.



Mężowie zaufania i obserwatorzy społeczni



Przejdźmy do kompetencji osób czuwających nad przebiegiem głosowania, czyli mężów zaufania i obserwatorów międzynarodowych. Jakie czekają na nich zadania? Jakiej mają uprawnień i przywileje?

Autorzy nowelizacji Kodeksu wyborczego przekonywali, że ich projekt „wzmacnia pozycję i uprawnienia mężów zaufania oraz obserwatorów społecznych, którzy są przedstawicielami społeczeństwa kontrolującymi działania członków komisji wyborczych, zwłaszcza obwodowych”. Sprawdziliśmy, jak to wygląda w praktyce.

## Kto czuwa nad wyborami?

Wynik wyborów ma doniosłe znaczenie dla społeczeństwa. To przecież od głosowania zależy, kto zasiądzie w Sejmie i w Senacie, kto będzie prezydentem lub kto będzie nas reprezentował w samorządzie czy w Parlamencie Europejskim.

Jako obywatele chcemy być pewni, że wyniki są poprawne i transparentne. Z tego powodu istnieją odpowiednie **procedury i instytucje, które czuwają nad prawidłowym przebiegiem wyborów**. O ważności wyborów rozstrzyga Sąd Najwyższy (art. 244 Kodeksu), lecz najpierw muszą zostać rozpatrzone protesty wyborcze. A kto czuwa nad tym, by protest został wniesiony w odpowiednim momencie?

Głosy są liczone w obwodowych komisjach wyborczych. W każdej z komisji znajdują się osoby, które pilnują, aby cała procedura przebiegła z poszanowaniem obowiązującego prawa i demokracji. Mowa o **obserwatorach społecznych, mężach zaufania i samych członkach komisji**.

## Mężowie zaufania – kim są?

Rolą mężów zaufania jest **kontrola poprawnego przebiegu wyborów**. Każdy komitet wyborczy wyznacza swoich przedstawicieli do tego zadania.

Pełnomocnik wyborczy, czyli przedstawiciel komitetu, ma prawo **oddelegować po jednym mężu zaufania** do komisji wyborczych w tych okręgach, w których komitetowi udało się zarejestrować kandydata lub listy kandydatów (art. 103a). Ponadto mąż zaufania może zostać przydzielony do obserwowania prac Państwowej Komisji Wyborczej.

Osoba zainteresowana tą funkcją musi zgłosić się do wybranego komitetu i otrzymać zaświadczenie. Mężem zaufania ma prawo zostać **każdy polski obywatel**, który:

- ✓ ukończył 18. rok życia,
- ✓ ma czynne prawo wyborcze,
- ✓ nie kandyduje w wyborach,
- ✓ nie jest komisarzem wyborczym,

- ✓ nie działa w Komitecie Wyborczym, a więc nie jest pełnomocnikiem wyborczym lub pełnomocnikiem finansowym,
- ✓ nie jest urzędnikiem wyborczym lub członkiem komisji wyborczej.

## Delegat patrzy na ręce komisji

Mąż zaufania, jako osoba odpowiedzialna za pilnowanie przebiegu wyborów, ma prawo być **obecny w lokalu wyborczym przez cały czas trwania głosowania**, czyli również przed otwarciem lokalu, jak i po jego zamknięciu (art. 103b).


Jego zadaniem jest **przyglądanie się** wszystkim czynnościom komisji, do której został przypisany. Mowa o m.in.: przekazywaniu protokołu przez obwodową komisję wyborczą, przekazywaniu danych z protokołu przez rejonową komisję wyborczą, sprawdzaniu poprawności liczenia wyników przez pełnomocników oraz sprawdzaniu prawidłowości ustalenia wyników głosowania i wprowadzania danych do systemu.

Dodatkowo mąż zaufania **ma prawo wnieść swoje uwagi do protokołu** przebiegu głosowania i **zgłosić konkretne zarzuty**. Po zakończeniu prac komisji, o ile ma do tego chęć, towarzyszy przy przewożeniu protokołu do komisji wyższego stopnia (np. z obwodowej do terytorialnej).

## Prawo do nagrywania wyborów

Mąż zaufania **ma prawo nagrywać cały przebieg głosowania**. To nowość, która weszła w życie wraz z nowelizacją Kodeksu wyborczego.

Przedtem przepisy **pozwalają** na utrwalanie czynności komisji własnym urządzeniem w **dwóch sytuacjach**: przed rozpoczęciem głosowania oraz po zamknięciu lokalu (art. 42 par. 5). Obecnie prawo to zostało rozszerzone na cały dzień. Jak czytamy:

„Od podjęcia przez obwodową komisję wyborczą czynności, o których mowa w § 1, do podpisania protokołu, o którym mowa w art. 75 § 1, **czynności obwodowej komisji wyborczej na obszarze kraju mogą być rejestrowane** przez mężów zaufania z wykorzystaniem własnych urządzeń rejestrujących (podkr. Demagog)”. 

Istnieje możliwość, że wyborca zostanie uchwycony na nagraniu prac komisji, np. przy wydawaniu karty do głosowania lub przy weryfikacji tożsamości wyborcy. Nie oznacza to jednak, że możliwe będzie nagrywanie momentu oddawania głosu. Kodeks wyborczy zezwala mężom zaufania na utrwalanie **tylko pracy komisji**. Do nagrania aktu głosowania mogłoby dojść tylko w sytuacji, gdyby – potencjalnie – to członek komisji próbował ingerować w tajność głosowania, co jest nielegalne na podstawie art. 251 Kodeksu karnego.

## Co się stanie z nagraniami?

Mąż zaufania pełni służbę społeczną, więc nie ma prawa nagrywać całych wyborów na własny użytek. Przepisy przewidują, że filmy i nagrania mogą zostać zakwalifikowane jako dokumenty z wyborów, a tym samym **trafić do archiwów państwowych**.

Materiały trafią także do **ministra ds. informatyzacji** (czyli obecnego Ministerstwa Cyfryzacji). Minister przechowuje materiały do momentu stwierdzenia ważności wyborów i na wniosek sądu udostępnia je w sprawach dotyczących protestów wyborczych.

Od razu po ich przekazaniu **mąż zaufania usuwa materiały** ze swojego urzędnia (art. 42 par. 6c). Nawet gdy nagrania nie trafią do ministerstwa, mąż zaufania jest zobowiązany do ich usunięcia najpóźniej na dzień po przekazaniu protokołu głosowania przez komisję (par. 6d).

Nie jest do końca jasne, czy ktoś (a jeśli tak, to kto) będzie odpowiedzialny za weryfikację, czy materiały zostały faktycznie usunięte. W innej analizie wskazywaliśmy na potencjalny problem, ponieważ część takich treści mogłaby zostać zmanipulowana np. do celów politycznych. Warto podkreślić, że odpowiednie przepisy dotyczące administrowania materiałami wejdą w życie 14 października 2023 roku, a więc **na dzień przed wyborami**.

## RPO ma wątpliwości


Rzecznik Praw Obywatelski podnosi kolejne zarzuty. Nagrywanie wyborów budzi obawy **naruszenia zasady tajności głosowania**, a dodatkowo może zniechęcać niektórych obywateli do udziału w wyborach. Obywatele mają prawo do prywatności – nie każdy chce, aby do publicznej informacji trafiło to, że wziął udział w wyborach. Oczywiście, mąż zaufania **nie może nagrywać samego momentu oddania głosu**, gdyż nie jest to czynność dokonywana przez komisję.

W swoim stanowisku RPO podkreśla: „W Kodeksie dobrych praktyk w sprawach wyborczych Komisji Weneckiej podniesione zostało, że nawet **sam fakt udziału w wyborach przez danego wyborcę może być odbierany jako działanie polityczne** (podkr. Demagog)”.

Rzecznik zauważa, że jego wątpliwości budzi też kwestia poszanowania przepisów o ochronie danych osobowych. Nagrania mogą trafić do ministra cyfryzacji, czyli organu władzy wykonawczej. Co więcej, minister zyskał prawo do przetwarzania wizerunku osób widocznych na filmach (art. 42, par. 6b). Zdaniem Rzecznika takie materiały powinna gromadzić Państwowa Komisja Wyborcza, czyli publiczny organ odpowiedzialny za organizację wyborów. Podobne uwagi zgłosił prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

## Po raz pierwszy mężowie zaufania zarobią na swojej pracy

Dotychczas funkcja męża zaufania **było pracą nieodpłatną**. W przeszłości Kodeks wyborczy nie przewidywał dla nich wynagrodzenia. Wraz z nowelizacją, przyjętą w marcu, pozycja męża zaufania wzrosła. Za swoją służbę otrzyma dietę w wysokości 40 proc. diety członków obwodowych komisji wyborczych. Oznacza to, że mąż zaufania **zarobi 240 zł**.

Gratyfikacja nie trafi jednak do każdego. Z art. 103aa wynika, że **dieta trafi tylko do tych osób, którzy obserwowali głosowanie przez co najmniej 5 godzin** i obserwowali cały przebieg ustalania wyników głosowania do momentu podpisania protokołu głosowania. 

To nie koniec zmian. Nowelizacja zapewniła mężom zaufania **dzień wolny od pracy na dzień głosowania** i liczenia głosów (oraz na kolejny dzień po wyborach). Chęć skorzystania ze zwolnienia należy zgłosić pracodawcy co najmniej 3 dni wcześniej (art. 103ba).

## Kto jeszcze pilnuje wyborów?

Przepisy dopuszczają także obecność **obserwatorów międzynarodowych** w lokalu (art. 50). Mowa o osobach zaproszonych przez Państwową Komisję Wyborczą w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych. Takim obserwatorom przysługują wszystkie uprawnienia mężów zaufania, z wyjątkiem prawa do diety i urlopu oraz wnoszenia uwag do protokołów.

Na początku lipca Parlament Europejski wyraził swoje zaniepokojenie sytuacją przedwyborczą w Polsce i wzwał do zorganizowania „**pełnowymiarowej misji obserwacji wyborów na nadchodzące wybory parlamentarne**”.

## Obserwatorzy i prawo do nagrywania

Kodeks wyborczy w art. 103c stwierdza, że **stowarzyszenia i fundacje**, których celem statutowym jest troska o demokrację, prawa obywatelskie i rozwój społeczeństwa obywatelskiego, **mają prawo wyznaczyć obserwatorów** przy każdej komisji wyborczej.

**Obserwatorzy społeczni**, w przeciwieństwie do mężów zaufania, nie mogą liczyć na dietę oraz na dni urlopowe ani nie mają prawa wnosić uwag do protokołu. Pomimo tego mogą być obecni przy wszystkich czynnościach komisji wyborczej oraz przebywać w lokalu wyborczym przez cały czas trwania wyborów.

Przepisy (art. 50 i art. 103c) dają obserwatorom społecznym i międzynarodowym, z małymi wyjątkami, kompetencje mężów zaufania. **Nagrywanie wyborów** nie zostało wymienione wśród tych wyjątków, co oznacza, że **obserwatorzy również mają prawo to robić**.



Protesty wyborcze

Na koniec przyjrzymy się skargom i protestom wyborczym. Co się dzieje, gdy istnieją wątpliwości dotyczące prawidłowego przebiegu wyborów? Co nowego wprowadziła ostatnia nowelizacja? Czy niszczenie kart z listami poparcia jest legalne i w jakich sytuacjach?

## Czym jest protest wyborczy?

Kodeks wyborczy określa w rozdziale 10, że mamy prawo wnieść protest przeciwko ważności wyborów w danym okręgu (lub wobec wyboru określonej osoby), gdy podejrzewamy, że:

- ✓ doszło do przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, które miało wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów,
- ✓ doszło do naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, co mogło mieć wpływ na wynik wyborów.

Protest wyborczy **może wnieść każdy wyborca**. Nawet jeśli nie brał udziału w głosowaniu. Wystarczy, że w dniu wyborów znajdował się w spisie wyborców. Protestów nie mogą natomiast wносить osoby prawne, czyli stowarzyszenia lub fundacje. Dzieje się tak, ponieważ nie są wyborcami.

## Sześć uprawnionych przyczyn protestu

W proteście zgłaszamy do odpowiedniego sądu wszelkie nieprawidłowości, które zauważyliśmy w związku z przeprowadzeniem głosowania. Wniosek musi zawierać podstawę prawną z Kodeksu wyborczego, zarzuty, opisanie dowodów, wniosek o stwierdzenie nieważności wyborów ze wskazaniem ich rodzaju oraz podstawowe dane procesowe (m.in. nasze dane, nazwa sądu i pozostałych uczestników postępowania).

Przestępstwa wyborcze, które są podstawą do wniesienia protestu, zostały zdefiniowane w rozdziale XXXI [Kodeksu karnego](#). Są to:

- ✓ Nadużycia przy przebiegu wyborów (m.in. niszczenie lub podrabianie protokołów, nadużycia przy liczeniu głosów),
- ✓ Zakłócanie przebiegu wyborów (m.in. utrudnianie głosowania i pracy komisji przemocą, groźbą lub podstępem),
- ✓ Bezprawne wywieranie wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej,
- ✓ Łapownictwo wyborcze (dotyczy to zarówno osoby oferującej, jak i przyjmującej łapówkę),
- ✓ Naruszenie tajności głosowania.

Ponadto art. 82 par. 1 pkt 2 pozwala nam wnieść protest w sytuacji, gdy naszym zdaniem doszło do naruszenia przepisów [Kodeksu wyborczego](#). Mowa o przypadkach, gdy nie dochowano procedur lub coś poszło nie tak podczas głosowania albo pracy komisji. Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwają mężowie zaufania i obserwatorzy.

## Protest wnosimy koniecznie na piśmie

Każdy protest przeciwko ważności wyborów **należy wnieść na piśmie** i własnoręcznie podpisać. **Anonimowe protesty nie są rozpatrywane.** W naszym wniosku musimy sformułować konkretny zarzut oraz przedstawić argumenty lub dowody wskazujące na wystąpienie nieprawidłowości w toku wyborów.

W przypadku wyborów parlamentarnych i prezydenckich swój wniosek zgłaszamy do Sądu Najwyższego (art. 241, art. 321), a gdy protestujemy w wyborach lokalnych – do sądu okręgowego (art. 392).

Po ogłoszeniu wyników wyborów do Sejmu przez PKW mamy 7 dni na wniesienie protestu (art. 241). Po upływie tego terminu nie możemy już zaprotestować przeciwko ważności głosowania.

## Co się dzieje, gdy protest był słuszny?

Sąd Najwyższy **rozpatruje** protesty wyborcze w składzie trzech sędziów i **wydaje opinie** dotyczące zasadności zarzutów (art. 242). Sędziowie przede wszystkim muszą zweryfikować, czy podniesione argumenty są słuszne, a potencjalne naruszenie przepisów miało **istotny wpływ na wyniki wyborów.**

Dopiero później, na podstawie sprawozdania z wyborów (przedstawionego przez PKW) i opinii wydanych podczas postępowań SN rozstrzyga o ważności wyborów oraz ważności wyboru posła, przeciwko któremu wniesiono protest (art. 244). Na takim posiedzeniu musi być obecny cały skład Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, a sędziowie mają 90 dni od dnia wyborów na wydanie uchwały.

SN może stwierdzić nieważność wyborów w danym okręgu, wyboru danego posła lub całych wyborów. Wówczas w zależności od skali stwierdzonego problemu przeprowadza się ponowne wybory w części lub całości kraju. Po ich przeprowadzeniu PKW podaje w obwieszczeniu osoby, które w wyniku wyborów ponownych lub przeprowadzonych czynności wyborczych utraciły mandat.

Profesor Robert Alberski z Uniwersytetu Wrocławskiego w [wywiadzie dla OKO.press](#) zwracał uwagę na fakt, że obecnie o ważności wyborów stwierdza Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, czyli nowa izba w całości obsadzona przez sędziów nominowanych przez Krajową Radę Sądownictwa. W tym miejscu warto przypomnieć o trwającym od dłuższego czasu sporze o [skład](#) oraz [upolitycznienie](#) KRS.

## Skargi są rozpatrywane szybciej

Marcowa [nowelizacja](#) nie przewidywała zmian w zakresie protestów wyborczych. Wprowadzono natomiast skrócenie procedur w przypadku skarg wyborczych. O czym mowa?

Skargi w trakcie kampanii wyborczej dotyczą spraw formalnych i samej organizacji wyborów. Mowa tutaj o podziale na obwody i okręgi do głosowania oraz rejestracji komitetów. Nowelizacja **skróciła czas na wniesienie większości skarg** z trzech dni pod daty upublicznienia danej informacji do dwóch dni.

## Co zrobić, gdy PKW odmawia zarejestrowania komitetu?

Komitet, który pragnie wziąć udział w wyborach, musi zgłosić ten fakt do PKW. W przypadku, gdy Komisja odmówi przyjęcia zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego, pełnomocnik ma prawo wnieść skargę do Sądu Najwyższego.

Sąd, w składzie trójki sędziów, musi rozpatrzyć skargę w ciągu 2 dni. Gdy skarga jest zasadna, PKW niezwłocznie przyjmuje zawiadomienie o utworzeniu komitetu. Dotyczy to zarówno wyborów parlamentarnych, prezydenckich, jak i samorządowych (art. 205, art. 300, art. 404).

## A co zrobić, gdy nie zgadzamy się z podziałem na okręgi?

Komisarz wyborczy dokonuje podziału na obwody do głosowania. A co, gdy doszło do nieprawidłowości lub nie zgadzamy się z postanowieniami?

Grupa co najmniej 15 wyborców ma prawo zgłosić skargę do Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie (art. 12 par. 13). Uwagi należy zgłosić do komisarza, który w ciągu dwóch dni musi je przekazać do NSA wraz z kompletnymi i uporządkowanymi aktami sprawy i odpowiedzią na skargę oraz informacją o posiadaniu praw wyborczych przez wnoszących skargę.

Mamy prawo zaskarżyć nie tylko decyzje dotyczące obwodów do głosowania. Podobne przepisy obowiązują w przypadku okręgów powoływanych na potrzeby wyborów samorządowych do rad gmin i rad powiatu. W przypadku gdy naszym zdaniem granice okręgu zostały wytyczone w nieprawidłowy sposób, mamy prawo złożyć skargę do NSA (art. 420, art. 456).

Po nowelizacji doszło do istotnej zmiany. W przeszłości skargi dotyczące obwodów i okręgów składano do Państwowej Komisji Wyborczej. Od teraz kompetencja ta trafiła do sądów administracyjnych. Rozwiązanie to ma zapewnić dwuinstancyjność postępowania w sprawie skarg oraz wzmocnić sądową kontrolę nad wyborami.

## Kodeks wspomina o niszczeniu kart. Co to oznacza?

W nowej wersji Kodeksu wyborczego pojawia się artykuł 8a, który dotyczy niszczenia list wyborczych. Od razu zaznaczamy, że **nie chodzi o niszczenie kart do głosowania** lub protokołów wyborów. Przepisy tego zabraniają, a jakakolwiek ingerencja w te dokumenty byłaby przestępstwem. O czym w takim razie mowa?

W nowelizacji rozwiązano problem tego, co komitety wyborcze powinny zrobić z listami podpisów w przypadku, gdy nie dokonają zgłoszenia swojego kandydata lub listy kandydatów. Są to listy zawierające prywatne dane obywateli (m.in. adres zamieszkania, PESEL, własnoręczny podpis).

Nowe przepisy nakazują pełnomocnikom protokolarne zniszczenie kart z wykazem podpisów. Musi to nastąpić w ciągu 3 dni po upływie terminu na dokonanie zawiadomienia. Tym samym, gdy dany komitet nie zbierze wystarczającej liczby podpisów, powinien zniszczyć karty, na których je zbierano.





**Piotr Litwin**

Autor

**Marcin Kostecki**

Redaktor

**Monika Tańska**

Korekta językowa

**Sara Pszonka**

Oprawa graficzna

*Wybory*  
**POD LUPĄ** #

» DEMAGOG